

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVI

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY —
DZIEŃ KOCIEWSKI DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ
CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494 Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Tragiczny pogrom wojsk abisyńskich

Armia rasa Kassy rozbita

Bohaterska walka otoczonych oddziałów rasa Sejuma

Asmara, 1. 3. (PAT.) Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Telegraficznej depeszuje: **Donoszą o poważnym zwycięstwie włoskiem w Tembien. Armję rasa Kassy można uważać za całkowicie rozproszoną.**

Ras Kassa popełnił samobójstwo?

Rzym, 1. 3. (PAT.) Z Asmary donoszą, że armia włoska odniosła wielkie zwycięstwo w Tembien. Pobity nieprzyjaciel pozostawił w rękach Włochów wielkie ilości broni i amunicji. Armia rasa Kassy jest niezdolna do walki.

W Rzymie rozeszły się pogłoski, że ras Kassa popełnił samobójstwo.

Marszałek Badoglio telegrafuje: „Na froncie erytrejskim armia rasa Kassy

znajduje się w rozsypce“.

Paryż, 1. 3. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Asmary: Pomimo, iż niesposób jest jeszcze przytoczyć szczegółów, wydaje się jasnym, że w dniach 28 i 29 lutego rozwinęła się wielka akcja wojskowa.

Wydało się, że północny front abisyński przestał istnieć.

Istnieje jedynie słaby ośrodek oporu na lewym skrzydle włoskiem, który ze względów strategicznych nie zdoła się utrzymać.

Włosi są zwycięzcami na całym froncie i kontynuują ofensywę w kierunku jeziora Aszangi. Jak się zdaje, negus nie rozporządza obecnie żadnymi wojskami poza swą gwardją przyboczną.

przez pierścień włoski, ponosząc olbrzymie straty.

Los ich zdaje się być przesądzony, w najbliższych już godzinach bowiem Włosi przypuszczają ze wszystkich stron ge-
gniszczeniu bitnych oddziałów obu ras.

neralny szturm, który zadecyduje o Otoczona armia abisyńska nie posiada już prawie amunicji. Ras Sejum wydał do swych żołnierzy rozkaz, w którym wzywa ich, by walczyli, jak lwy. Gdy zabraknie naboju, pozostają jeszcze bagnety. Ani jeden żołnierz, ani dowódcy, nie mogą dostać się do niewoli włoskiej, raczej wszyscy zginą.

Całe bohaterstwo wojowników nie będzie w stanie, jak się zdaje, zmienić tragicznego losu, jaki czeka tę waleczną część armji abisyńskiej.

Entuzjazm we Włoszech

Neapol, 1. 3. (PAT.) Z powodu nowego zwycięstwa w Tembien ludność Neapolu ogarnięta jest entuzjazmem. Sformował się stutysięczny pochód, który przeszedł przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć armji i Mussoliniego. Do zgromadzonych tłumów przemówił z balkonu pałacu królewskiego książę Piemontu. Analogiczne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach włoskich.

Raczej zginąć, niż dostać się do niewoli

Londyn, 1. 3. (Tel. wł.) Korespondenci wojenni donoszą, że w następstwie zajęcia przez wojska włoskie masywu górskiego Amba-Aladzi (o czem obszernie piszemy na str. 5), 40-tysięczna armia rasa Sejuma znalazła się w sytuacji wręcz beznadziejnej.

Już po klęsce abisyńskiej pod Makale, armje te zostały częściowo otoczone i usiłowały przedrzeć się na południe drogą okólną, maszerując wśród ciągłych utarczek w kierunku zachodnim. Teraz i ta droga została zamknięta przez oddziały włoskie.

Wojska rasa Kassy i rasa Sejuma, atakowane z czterech stron, wśród deszczu bomb lotniczych, próbują przebić się

A Liga będzie radzić nad sankcjami

Paryż 1. 3. (PAT.) Minister Flandin wyjechał dziś popołudniu do Genewy. Jednocześnie z przewodniczącym Komitetu 18 de Vasconcellosem.

Londyn 1. 3. (PAT.) O godzinie 14 mini-

ster Eden wyjechał do Genewy. Minister odmówił wszelkich informacji, oświadczając jedynie, że jego nieobecność w Anglii potrwa około 8 dni.

Jak zlikwidowano powstanie w Tokio?

Główny przywódca powstańców popełnił samobójstwo — „Zmartwychwstanie” premiera Okady

dnie powstanie wojskowe w Tokio zostało ostatecznie zlikwidowane.

Przebieg dnia wczorajszego był następujący:

O godz. 5.30 rano dowódca garnizonu tokijskiego gen Kaszii otrzymał od cesarza rozkaz usunięcia rebeliantów siłą z zajmowanych gmachów państwowych. Gen Kaszii odwrócił jednak z atakiem, wierząc, że powstańcy zrozumieją swą beznadziejną sytuację i dobrowolnie poddadzą się. Z samolotu rozrzucono odezwy do powstańców.

Jednocześnie ze wszystkich stron poczęli zbliżać się pod osłoną tanków marynarze. Wówczas dopiero rebeljanci w najzupełniejszym porządku poczęli opuszczać zajęte gmachy, maszerując w stronę ambasady amerykańskiej, gdzie ich rozbijano i samochodami odwożono do koszar.

Najpóźniej, bo dopiero o godz. 13 podał się oddział powstańców, który obsadził rezydencję premiera.

Oficerowie zbuntowanych oddziałów w liczbie 18, po odprowadzeniu żołnierzy do koszar, oddali się do dyspozycji gen. Kaszii. Wszystkim dano do zrozumienia, że dla ratowania honoru armji, splamionego przez powstanie, nie pozostaje im nic innego, jak popełnienie harakiri, inaczej będą uznani za przestępców politycznych. Oficerowie rozeszli się wówczas do swych pokojów, skąd po chwili rozległy się strzały. Wszyscy popełnili samobójstwo, strzelając do siebie z rewolwerów.

Według innej wersji, samobójstwo popełnił tylko główny przywódca powstania kpt. Nonaka. Pozostali oficerowie, którzy brali udział w powstaniu, zostali osadzeni w więzieniu wojskowym.

List do „S na Słońca“

Wszyscy oficerowie zbuntowanych oddziałów wysłali wspólny list do cesarza, „Za ciebie walczyliśmy Synu Słońca — piszą w liście — dla ciebie umieramy, chcieliśmy,

aby władza twoja była silniejsza. Złamaliśmy dyscyplinę wojskową i wiemy, że musimy zapłacić za to życiem, wierz nam jednak, że chcieliśmy tylko dobra ojczyzny i twojego“.

Ożiwne przygody premi. Okady

Londyn, 1. 3. (Tel. wł.) Największą bodaj sensacją całego powstania wojskowego w Tokio były dziwne przygody premiera japońskiego, admirała Okada.

Komunikaty urzędowe potwierdziły śmierć premiera, tymczasem zupełnie niespodziewanie admirał Okada „zmartwychwstał“. Stało się to jeszcze w piątek wieczorem, całą sprawę trzymano jednak do dnia dzisiejszego, że chwili poddania się powstańców, w tajemnicy.

Gdy przed trzema dniami zbuntowani oficerowie wkroczyli do rezydencji premiera, wyszedł do nich szwagier admirała, Okada. Zapytany, czy jest premierem, szwagier, wykorzystując podobieństwo do admirała, dał potakującą odpowiedź. Wówczas oficerowie z czterech pistoletów automatycznych poczęli strzelać do niego. Twarz została do tego stopnia zniekształcona, że nikt nie wątpił, iż to premier został zabity.

Tymczasem gen. Okada ukrył się w swej rezydencji i dopiero w piątek wieczorem zdołał się przekraść do pałacu cesarskiego i za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych Goto złożyć dymisję.

Cesarz nie przyjął dymisji „zmartwychwstałego“ premiera.

Min. Beck przybył do Brukseli

Bruksela, 1. 3. (PAT.) Dziś o godz. 18.30 przybył do Brukseli minister spraw zagranicznych Beck z małżonką.

Przed przyjazdem p. ministra na obszer-
nym peronie dworca północnego w Brukseli zebrały się liczne delegacje organizacyj wychodźstwa polskiego ze sztabami, które ustawiły się długim szpalerem wzdłuż dworca. Na peron przybył premier i minister spraw zagranicznych van Zeeland z małżonką, dalej minister RP. Jackowski w otoczeniu członków poselstwa i konsulowie Rzplitej z Brukseli, Antwerpii i Mons z urzędnikami konsulatów.

Pojawienie się p. ministra w oknie wagonu powitane zostało entuzjastycznymi okrzykami na jego cześć. Wychodzącego z wagonu p. ministra powitał premier van Zeeland. Krótka rozmowa obu ministrów miała charakter bardzo serdeczny.

Z dworca minister Beck udał się wprost do swych apartamentów prywatnych w hotelu „Astoria“.

Radłowe orędzie króla Edwarda VIII

Londyn, 1. 3. (Tel. wł.) Król Edward VIII zwrócił się dziś z tradycyjnym orędziem do wszystkich narodów imperjum Brytyjskiego, które wygłosił przed mikrofonem. Było ono transmitowane przez wszystkie stacje w Anglii, Indiach i dominjach.

Wypadła z pociągu pospiesznego w drodze z Krakowa do Lille

Berlin, 1. 3. (PAT.) Na odcinku kolejowym Frankfurt n/Odra—Berlin znaleziono zwłoki 19-letniej obywatelki polskiej Anieli Szymańskiej.

Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że p. Szymańska, znajdująca się w

drodze z Krakowa do Lille, wypadła z pociągu pospiesznego Warszawa—Berlin, w chwili gdy otworzyła drzwi jadącego pociągu celem wyrzucenia skórki od pomarańczy.



Ewolucja

Nie jest napewno rzeczą przypadku, że obydwie mowy generalnego referenta budżetu w Sejmie wicemarszałka Miedzińskiego, mowy, z których jedna zamykała dyskusję w komisji budżetowej, druga była kłamrą dyskusji budżetowej na plenum Sejmu — nie zawierały zbioru cyfr i wniosków bezpośrednio z preliminarzem budżetowym związanych.

Obydwe te mowy dawały rzeczywisty obraz tła, na którym jako jeden z zasadniczych elementów kształtuje się budżet Państwa. Jest rzeczą niewątpliwą, że zagadnienie dochodów państwowych w budżecie przewidzianych i kwestia właściwego wydatkowania tych sum są tak ściśle związane z rozwojem dochodu społecznego i właściwym tego dochodu rozdziałem, że trudno jest zgłębić sprawy budżetu bez naszkicowania kwestyj bardziej ogólnych.

Dochód Państwa, a więc ta część budżetu, która siłą rzeczy decyduje o możliwości zaspakajania potrzeb organizmu państwowego, jest przecież niczem innym, jak tylko pewnym procentem ogólnego dochodu społecznego. I dlatego dobrze się stało, że pan wicemarszałek Miedziński poza niezmiernie ciekawymi i słusznymi momentami politycznymi, zawartymi zwłaszcza w jego ostatniej mowie, — omówił z pełnym realizmem ewolucję pojęć tak ściśle z zagadnieniem dochodu społecznego związanych.

Doktryny, ich rozwój i upadek, oczywiście tylko wtedy mogą mieć wartość dla realnego polityka, o ile potrafi on spojrzeć na nie w świetle istniejącego stanu rzeczy. Pewno pojęcia tak dziś modne, a wywodzące swój rodowód z bezwzględnego uznania pewnych założeń teoretycznych za słuszne, tylko wtedy mogą mieć jakąkolwiek wartość, jeśli będą właściwie zrozumiane, jeśli będą pojmowane w świetle tego, co się wokół nas dzieje.

I tak, na przykład, mówił poseł Miedziński o swoistem wykrzywieniu pojęcia inicjatywy prywatnej przez nasze koła przemysłowe, mówił o błędzie rozpatrywania zagadnienia rentowności przedsiębiorstw w oderwaniu od niezbędnych zasad sprawiedliwości społecznej.

Wszelkie, oderwane od prawdy życia we wszystkich jego przejawach, konstrukcje myśli gospodarczej nie mogą mieć istotnej wartości, o ile nie będą ściśle powiązane z podstawowymi czynnikami potęgi Państwa.

„Czynnikami siły Państwa jest też niewątpliwie stosunek dziejących się w niem spraw do zagadnienia sprawiedliwości społecznej. Wszystko co wywołuje poczucie krzywdy u obywateli, podważa siłę obronną Państwa. Wszystko, co świadczy, że Państwo działa ze sprawiedliwością społeczną — potęguje jego siłę obronną” — mówił generalny referent budżetu. I dlatego mówi się dziś o wielu przeobrażeniach w życiu społecznym i gospodarczym nietyle w oparciu o czynniki materialno-gospodarcze, lecz raczej w oparciu o elementy natury społecznej, wypływające z poczucia sprawiedliwości.

Takie tło do dyskusji budżetowej Sejmu wniesione zostało bodaj po raz pierwszy. Ale niemniej dobrze się stało, że takie właśnie, a nie inne, tło dyskusja ta zyskała. Nie byłoby bowiem właściwe, gdyby osiłą zainteresowań parlamentu stały się wyłącznie szczegółowe cyfry budżetu. Cyfry te bowiem są elementami stworzonymi przez rząd i przez rząd realizowanymi w kierowaniu gospodarką państwową. Rzeczą parlamentu jest danie właściwego tła dla suchych cyfr, jest zastanowienie się nad kwestją, jak budżet państwowy wygląda w konstrukcji całego gospodarstwa narodowego.

Wicemarszałek Miedziński mówił o rozwoju myśli gospodarczej, a właściwie o rozwoju zasad gospodarczych w życiu praktycznym. Ze zwykłą sobie wnikliwością analizował całe zespoły zjawisk gospodarczych, wyciągał wnioski, które niewątpliwie mieć muszą znaczenie dla rozwoju naszego gospodarstwa narodowego.

Kos.

Rada Ministrów przyjęła projekt nowej ustawy o Trybunale Stanu oraz projekt ustawy obligacyjnej

Dnia 29 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Kościalskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o Trybunale Stanu.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1923 r. o Trybunale Stanu była wykonaniem przepisów Konstytucji marcowej o odpowiedzialności konstytucyjnej piastunów władzy wykonawczej. Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. oparła odpowiedzialność konstytucyjną oraz ustrój Trybunału Stanu na zasadach odmiennych niż Konstytucja marcowa. Zachodzi zatem konieczność zastąpienia ustaw dotychczasowych przez nową ustawę o Trybunale Stanu.

W trzech kolejnych rozdziałach projekt normuje zagadnienia: 1) ustroju Trybunału Stanu, wspólnego dla wszystkich, którzy w myśl Konstytucji kwietniowej ponoszą przed nim odpowiedzialność konstytucyjną, 2) odpowiedzialności członków Rządu i pre-

zesa Najwyższej Izby Kontroli, 3) odpowiedzialności posłów i senatorów, których stanowisko konstytucyjne jest w tym zakresie jednolicie ujęte. Ostatni rozdział, czwarty z kolei, zawiera t. zw. przepisy końcowe o charakterze przejściowym.

PROJEKT USTAWY OBLIGACYJNEJ

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o obligacjach. Państwo polskie nie posiada dotychczas jednolitej ustawy, obejmującej całokształt zagadnienia kredytu obligacyjnego. Projektowana ustawa ma na celu wypełnienie tej luki przez uporządkowanie stanu prawnego w zakresie emitowania obligacji i zapewnienie obligacji należnego jej miejsca w systemie kredytowym.

Rada Ministrów przyjęła pozatem projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP. z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

PRZEPISY BUDOWLANE I PASZPORTY

Doświadczenie wykazało, że niektóre przepisy prawa budowlanego są zbyt uciążliwe, szczególnie dla ludności wiejskiej w okresie ciężkiej sytuacji materialnej szerokich rzesz ludności. Zaprojektowana nowelizacja ma na celu usunięcie powyższych luk i braków oraz ułatwienie realizacji planów zabudowania, będących podstawą uporządkowania osiedli.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o paszportach. Szereg lat praktyki w zakresie wykonywania, obowiązujących przepisów paszportowych wykazał konieczność gruntownej rewizji i zastąpienia nowymi przepisami, opartymi na innych zasadach. Omawiany projekt komasuje w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych całość postępowania paszportowego, oraz upraszcza tryb postępowania paszportowego przez zniesienie dualizmu pomiędzy władzami administracji ogólnej a władzami skarbowymi, ujmując tem samem całość zagadnienia pod kątem widzenia zniesienia zbytniej formalistyki.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 23 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych, projekt ustawy o Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni oraz projekt ustawy o odznaczeniach cudzoziemskich.

Gospodarka przedsiębiorstw państwowych będzie przedmiotem badań specjalnej komisji

Na podstawie uchwały Rady Ministrów o powołaniu komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, p. Premier mianował skład komisji w ilości 32 osób z p. dr. Wł. Byrką jako przewodniczącym na czele.

W skład komisji wchodzi m. in.: inż. Klarner Czesław, b. minister przemysłu i

handlu, prezes Zw. Izb Przem.-Handl., prezes Izby Przem.-Handl. w Warszawie, inż. Chrzanowski Stefan, b. minister przem. i handlu, Rothert Kazimierz, współwłaściciel firmy maklerskiej w Gdyni, Strasburger Henryk, b. minister, prezes Centr. Zw. Przemysłu Polskiego, Tebinka Zygmunt, b. poseł, prezes Komisji Morskiej w Sejmie.

KOŁNIERZYK
Z CZERWONĄ NITKĄ

GeŻet

to symbol
gentlemana

10.500 awansów urzędniczych faktem dokonanym

Jak już donosiliśmy, p. prezes Rady Ministrów Kościalski zarządził dokonanie w marcu r. b. awansów we wszystkich działach administracji państwowej i przedsiębiorstw państwowych. Awanse te obejmują około 10.500 osób. Najliczniej uwzględniono przy tych awansach funkcjonariuszów z najniż-

szych grup uposażenia.

Do 4-tej grupy uposażenia awansowanych zostało 7 osób, a do 5-tej grupy uposażenia — 40 osób, wśród których znajdują się m. in.: Maksymowicz Stanisław, naczelny inspektor cel w Gdańsku i Poznański Józef, naczelnik Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku.

Pomyślny objaw Stały spadek bezrobocia w Polsce

Według danych za 10 miesięcy bieżącego roku budżetowego, od dnia 1 kwietnia 1935 do 1 stycznia br. przeciętnie zabezpieczonych na wypadek bezrobocia było miesięcznie 841.344 pracowników. W tym samym okresie ubiegłego roku budżetowego zabezpieczonych było miesięcznie przeciętnie 792.828 pracowników.

W bieżącym roku budżetowym zabezpieczonych więc było miesięcznie przeciętnie 48.516 pracowników więcej, niż w roku ubiegłym. Liczba ta świadczy o poprawie sytuacji na rynku pracy i stałym wzroście zatrudnienia.

Zjawisko to znajduje również potwierdzenie w fakcie zmniejszenia przeciętnej miesięcznej liczby bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Pracy. Na przestrzeni ostatnich sześciu miesięcy zare-

jestrowało się miesięcznie przeciętnie 24.601 bezrobotnych mniej, niż w tym samym okresie przed rokiem. Poprawa rynku pracy byłaby jeszcze znaczniejsza, gdyby nie wzmógł się w ostatnim roku napływ reemigrantów z Francji do kraju.

Obecnie znajdujemy się w okresie największego rocznego nasilenia bezrobocia, Maksimum bezrobocia przypada co roku na 1 marca, poczem następuje spadek w związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym i sezonem robót publicznych. W roku ubiegłym biura pośrednictwa pracy zarejestrowały na dz. 1 marca 515.555 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na dz. 1 marca, w roku bieżącym podana zostanie przez biura Funduszu Pracy w dniu 4-ym marca.

GŁOSY I ODGŁOSY.

O Wielkopolsce

„Wiadomości Literackie” opublikowały w ostatnim numerze niedrukowany dotąd nigdzie ustęp z dzieła Stanisława Przybyszewskiego „Moi Współcześni”, którego znakomity pisarz ostatecznie nie umieścił w swym pamiętniku. Przybyszewski w ustępie tym wyraża się nieco ujemnie o Wielkopolsce.

„Dziennik Poznański” w związku z tem zamieścił artykuł, którego spokojne i rzeczowe naświetlenie — trafia do przekonania.

Nie chodzi nam zresztą w tej chwili zupełnie — jak to zaznaczyliśmy — o prostowanie uwag Przybyszewskiego. Spół podania nieznanego listu znakomitego poety, w „Wiadomościach Literackich”, dopisek St. Helsztyńskiego oraz tytuł nasuwają przypuszczenie tendencyjnego urabiania ujemnych opinii o naszej dzielnicy. I z tem walczymy. Narastało w ciągu ostatnich lat w społeczeństwie reszty Polski tyle ujemnych zdań o Wielkopolsce, pokutuje do dziś dnia w Warszawie czy Krakowie taka nieznajomość faktycznych stosunków na kresach zachodnich, że czas raczej walczyć z nieprawdą, niż ją utwierdzać.

Czy jesteśmy bez wad? Nikt tego nie twierdził i nie twierdzi. Natomiast mamy chyba prawo wymagać, aby na Wielkopolsce — w równej mierze także na Pomorzu — nie skupiać samych ciemnych barw. Obiektywizm bowiem każe docenić i światła.

Sensacyjny wywiad Hitlera

Korespondent „Kurieru Warszawskiego” w Paryżu ogłasza treść sensacyjnego wywiadu udzielonego przez Hitlera synowi zmarłego współtwórcy projektu paktu czterech de Jouvenel.

W sensacyjnym tym wywiadzie Hitler wola do Francuzów:

— Macie przed sobą naród niemiecki — który w 90 proc. żywi pełne zaufanie do swego wodza, a wódz ten mówi do was: „Bądźmy przyjaciółmi!” Wiem, o czym myślicie. Mówicie sobie: Hitler wygłasza piękne deklaracje, ale czy ten Hitler jest szczerzy, czy można mu zaufa? Chcecie, abym zrektyfikował pewne stronice z „Mein Kampf”, jak to czynić zwykły pisarz przed wydaniem nowej edycji swego dzieła. Otóż, jeśli uda mi się doprowadzić do zbliżenia francusko-niemieckiego, jak tego chcę, zbliżenie to będzie jedyną, godną mnie rektyfikacją. Rekty-

fikację tę zapiszę do wielkiej księgi historii.

Skożej następuje zwrot, nawiązany do stosunków z Polską:

— Walka klas jest absurdem, wykażalem to ludowi niemieckiemu i lud niemiecki mnie zrozumiał. Apelowalem do jego rozsądku. Dziś apeluję do niego w dziedzinie polityki międzynarodowej. Chcę wykażać memu ludowi, że koncepcja nienawiści między Francją a Niemcami jest absurdem, chcę go przekonać, że my wcale nie jesteśmy wzajemnymi wrogami dziedzicznymi. Lud niemiecki zrozumie to. Poszedł on za mną, gdy podjąłem o wiele trudniejszy i większy wysiłek pogodzenia Niemiec z Polską, a nasz układ polsko-niemiecki interpretowano, jako czyn wirtuozyjny dyplomatycznej z mojej strony. Jest to niewątpliwie komplement, ale nie sprawił mi on przyjemności i nie jest zasłużony. Myślałem tylko tyle, że napięcie polsko-niemieckie nie powinno być dłuższe trwało. Było ono niezdrowe i denerwujące i co więcej, logika dyktowała mi, że należy położyć temu koniec. Udało mi się, i po zawarciu układu z Polską, cały naród niemiecki odetchnął z ulgą. Teraz chcę dokonać takiego samego odprężenia z Francją. Pragnę, aby i ono mi się udało. Nie jest dobrze, jeśli ludy zużywają swe siły psychiczne na bezpłodną nienawiść.

I znów wołanie do Francji:

— Posłuchajcie, doceniacie konieczność porozumienia między dwoma wielkimi narodami sąsiednimi. Wy zdajecie sobie napewno sprawę, że coś rozumnego i ludzkiego prze nas do tego, by za wszelką cenę porozumienie to udało się nam. Otóż powinniśmy w każdej naszej opinii publicznej podjąć pracę nad tem, aby utrwalilo się bez względu na to, jakie rządy staną kiedyś na czele naszych dwukrajów. Oferty, z którymi zwracam się do was, nie pochodzą od jakiegoś szarlatana pokojowego. Składa je wam największy nacjonalista niemiecki, jaki kiedykolwiek był w dziejach. Daję wam to, czego nikt inny nie mógłby wam ofiarować, porozumienie, któremu przykłada się 90 proc. narodu niemieckiego, 90 proc., które kroczą za mną. Proszę was, zadowolcie się.

Wielka narada gospodarcza

Dalszy ciąg obrad - Przemówienia ministrów Poniatońskiego i Góreckiego - Obrady w komisjach

W sobotę, w dalszym ciągu odbywającej się w Warszawie narady gospodarczej, po przemówieniach premiera Kościłkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, głos zabrał min. rolnictwa Poniatoński.

Ożywienie życia gospodarczego spowoduje poprawę w rolnictwie (Przemówienie min. Poniatońskiego)

Zwołana przez p. premiera dzisiejsza narada gospodarcza — podkreślił na wstępie p. minister — ma niewątpliwie na celu skupienie uwagi przedstawicieli życia gospodarczego na tych realnych zagadnieniach, które mogą być systematycznie podjęte, aby drogą ożywienia gospodarczego stworzyć należyte podtrzymanie dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego w nadchodzącym nowym etapie. Mam bowiem prawo twierdzić, że jesteśmy na progu nowego etapu i że ten nowy etap charakteryzuje tendencja do ożywienia życia gospodarczego.

Pan minister pragnie skreślić w paru słowach te korzyści, jakich spodziewać się może rolnictwo od należytego rozstrzygnięcia tych kilku kapitalnych zagadnień, które są przedmiotem dzisiejszej narady.

Przedewszystkiem sprawa **odciążenia i kredytów**. Sprawa ta, oceniana z punktu widzenia rolniczego, ma charakter, pozwalający zaliczyć te zagadnienia do posunięć przynoszących raczej ulgę, zmierzających raczej do zmniejszenia kosztów produkcji, niż do ożywienia gospodarczego. Sądze, że w zagadnieniu kredytowym najważniejszem dla rolnictwa jest **odcięcie się od przeszłości**, dążenie własnym wysiłkiem do obniżenia kosztów produkcji i do potęgowania zjawisk, wzmagających opłacalność pracy, nie należy natomiast spodziewać się, aby nowe kredyty mogły spowodować większą rolnictwa **prężność**. Pan minister wydzielił tu jednak dwie pomniejsze dziedziny kredytowe, co do których rolnictwo może żywić pewne nadzieje, a mianowicie **kredyty natury ściśle obrotowej oraz kredyty zastawowe**.

Na wielkim rynku kredytowym, stwierdza minister, rolnictwo jest zainteresowane w tej chwili przede wszystkim w możliwości odciążenia się od przeszłości. Im bardziej skoncentrowane będą dawne ciążące na rolnictwie należności w formie pewnego uszczywnienia oraz w formie kredytu amortyzacyjnego, im bardziej przestaną one oddziaływać na dalszy bieg życia, tem więcej zbliżymy się do naturalnego momentu narastania ożywienia. Pośrednio rolnictwo zainteresowane jest głęboko w stopie procentowej.

Przechodząc do zagadnienia obciążeń publicznych, p. minister stwierdza, że Polska ma i mieć musi swe wielkie ambicje państwowe i dlatego nie można liczyć na poważne obniżenie budżetu państwowego. Rolnictwo wraz z całym krajem na rzecz państwa **ciężary ponosić musi** w skali tych wielkich, tak bliskich naszemu pokoleniu ambicji państwowych. Ma ono jednak prawo dopominać się regulacji obciążeń państwowych.

Podobnie oceniamy sprawę obciążeń na rzecz samorządu. Jeżeli w obciążeniach na rzecz państwa spadek w stosunku do lat wysokich obciążeń stanowi mniej więcej 1/3, to na odcinku życia samorządowego spadek ten wynosi mniej więcej połowę. Nic więc nie pozwala mniemać, aby szerzej i gruntowniej rozumiany interes rolnictwa skłaniał je do szukania szczególnych ulg na odcinku pomniejszenia obciążeń samorządowych. Mogą tu być jedynie pewne korekтуры wyjątkowo bolesnych drobiazgów.

Z kolei minister omawia znaczenie dla rolnictwa inwestycji, stwierdzając, że rolnictwo jest szczególnie zainteresowane w tem, aby czynnik publiczny jedynie zdolny do wykonywania niektórych potrzebnych dla rolnictwa inwestycji, miał zdolność wykonywania tych inwestycji. Cały szereg podstawowych na większą skalę zakrojonych prac inwestycyjnych, związanych z usprawnieniem zbytu produktów rolniczych i z pominięciem nadmiernego pośrednictwa, **nie jest jeszcze i nie może być w Polsce dokonywany przez kapitał prywatny**.

Dalej minister kładzie szczególny nacisk na nadzieję, jakie rolnictwo może i powinno wiązać ze sprawą rozwinięcia obrotów handlowych. Jest rzeczą oczywistą, oświadczając przytem mowa, że dopóki zdolności chłonne rynku wewnętrznego dostatecznie się nie rozwiną, tem szczególniejsze znaczenie ma rynek zewnętrzny. O rozszerzeniu rynku zewnętrznego można myśleć jednak tylko na podstawie ułatwienia penetracji dla towarów obcych na nasz rynek, aby wytworzyć pewne poważne podstawy wymienne. Na rynku zewnętrznym, na którym dają się uzyskać tylko niewielkie nadwyżki salda korzystnego na naszą rzecz, decyduje o zdolności sprzedaży gotowości kupna. I tutaj więc pośrednio rzeczą decydującą jest nie innego, jak zdolność konsumcyjna rynku wewnętrznego. W ułatwieniu penetracji kolosalne znaczenie ma oczywiście nasza **taryfa celna**. Obecna taryfa, datująca się z lat wysokiej koniunktury, z czasów, kiedy Polska musiała jaknajwiększy wysiłek wkładać w sprawę ochrony budującego się przemysłu, **jest dzisiaj przestarzała**. Utrzymywanie jej dalej na tym poziomie, stwarza niekorzystne warunki dla tych gałęzi prze-

mysłu, które muszą szukać rozszerzenia możliwości swej produkcji przez uprawianie walki z konkurentami.

W organizacji rynku wewnętrznego są

każdą gotowość do przełamania bierności obywateli. Rolnictwo nie może jednak zgłaszać daleko idącej rezygnacji z t. zw. poczynań etatystycznych, z poczynań w kierunku inwestycji publicznych. Niejednokrotnie zresztą pod płaszczykiem walki z etatyzmem kryje się pewna niechęć do rozwinięcia tych inwestycji publicznych, które w żaden inny sposób wykonane nie będą, których kapitał prywatny nie podejmie (chłodnie, rzemień, elewatory, śpiżnice, targowiska, poważniejsze instalacje miejskie itd.).

Kończąc swe przemówienie, p. minister



Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia P. Premiera

olbrzymie zaległości. Minister wspomina tu o sprawie organizacji pośrednictwa oraz o słabości dotychczasowych poczynań inwestycyjnych. Do inwestycji prywatnych — stwierdza p. minister — rolnictwo musi przywiązywać duże znaczenie, witać przeto

akcentuje w sposób stanowczy, że uzasadnione oczekiwania ze strony rolnictwa koncentrować się muszą przede wszystkim na tych przedstawionych powyżej odcinkach poczynań, gdzie spodziewać się można **ożywienia życia gospodarczego**.

Sprawa zniżki cen i obudzenia inicjatywy prywatnej

(Przemówienie min. Góreckiego)

Po ministrze Poniatońskim zabrał głos minister przem. i handlu dr. Roman Górecki, wygłaszając przemówienie, które podajemy poniżej w streszczeniu.

Szeroko nakreślony program narad gospodarczych Rządu z przedstawicielami życia gospodarczego daje mi możliwość — oświadczając na wstępie p. min. Górecki — uwypuklenia tych najistotniejszych potrzeb i zagadnień, wchodzących w zakres mojego resortu, których zrealizowanie powinno być wspólną troską w pracach Rządu i życia gospodarczego.

W podjętych już przezemnie pracach wysunąłem na pierwszy plan dwa naczelné problemy: **problem zniżki cen i problem rozwoju inicjatywy prywatnej**.

Zniżka cen artykułów przemysłowych skartelizowanych nastąpiła w poważnym rozmiarze i dochodzi do konsumenta, osią- gając przez to cel zamierzony.

Miałem już możliwość jeszcze w grudniu ub. roku stwierdzić, że uważam akcję zniżki cen w przemyśle generalnie za zakończoną. Natomiast nie mogę podzielić zapatrywania, że akcja, zmierzająca do **kontrolli nad doprowadzeniem zniżki cen do konsumenta, może być niepotrzebna**. Akcja ta musi być przeprowadzona do końca wszystkimi środkami, gdyż jedynie w ten sposób wielkie wysiłki uczynione przez rząd i życie gospodarcze w akcji zniżki cen mogą dać zamierzone rezultaty gospodarcze. W tem rozumieniu proszę panów o współdziałanie w tych zamierzeniach.

Przechodząc do drugiego problemu, uważam, że dalsza odbudowa inicjatywy prywatnej winna iść w parze z **ograniczeniem przestępu często drobiazgowej i zbędnej reglamentacji życia gospodarczego**. Prace powołanej uchwałą Rady Ministrów komisji dla zbadania przedsiębiorstw państwowych winny w rezultacie wykreślić linię demarkacyjną między działalnością gospodarczą Państwa i obywatela i rozszerzyć możliwości rozwoju inicjatywy prywatnej.

Przywiązując wielką wagę do rozwoju **inwestycji prywatnych**, widzę możliwości rozszerzenia inwestycji pewnych grup warstwowo produkcyjnych. Poważnym impulsem ku temu mogłoby być zastosowanie pewnych ulg podatkowych przy inwestycjach przemysłowych, rozumie się ulg, na które pozwala możliwości skarbowe.

Obok poruszonych problemów zniżki cen i ograniczenia etatyzmu postawiłem na pierwszym planie prac mego resortu wnioski **komisji dla współpracy z samorządem gospodarczym**. Z bogatego materiału, zebranego przez tę komisję, większość wiąże się bezpośrednio lub pośrednio z pracami mego resortu. To też na przepracowanie tych wniosków nastawiłem wszystkie komórki organizacyjne ministerstwa.

W materiale komisji znajduje się szereg wniosków, wymagających głębszego i organicznego przepracowania. Do takich należą

nadzorczych oraz o komisjach notowań cen. Rozporządzenia pozostałe są przygotowane i pojawiają się w niedługim czasie tak, że wprowadzenie w życie ustawy będzie mogło wkrótce nastąpić. Są to rozporządzenia o sprzedaży zwierząt poza targowiskiem, o urządzeniu targowisk i hal mięsnych, o ważeniu zwierząt i o regulaminach targowych. Sprawy nomenklatury towarowej i opłat targowych będą mogły być uregulowane przejściowo w drodze instrukcji.

Równolegle będą musiały być rozwiązane rejestracje handlowych i warunków pośredników handlowych oraz takie kwestje,

jak: ubezpieczenie żywca, usprawnienie przewozu, **ubój rytualny**, wyzyskanie odpadków i ubocznych produktów uboju oraz racjonalny zbyty artykułów, organizacja kredytu oraz podniesienie rzemiosła mięsnego.

Przechodzę teraz do drugiej kwestji wielkiej wagi, jaką jest **polityka naszego obrotu zagranicznego**.

Główną trudnością w tej dziedzinie jest skoordynowanie postulatów, jakie wynikają z konieczności utrzymania dodatniego bilansu handlowego z następstwami, jakie pociąga za sobą reglamentacja przywozu, bądź obciążanie przywozu obowiązkiem wywozu, bądź wreszcie kierowania przywozu z takich rynków, które dają możliwości zbytu dla naszych towarów, a omijanie tych, które tych możliwości nie dają. Zadaniem polityki obrotu zagranicznego jest przede wszystkim skoordynowanie tych dwóch podstawowych postulatów kierunkowych w ten sposób, aby z jednej strony **zapewnić naszej wytwórczości krajowej dostawę niezbędnych dla niej w tej chwili surowców i półfabrykatów zagranicznych** po możliwie najtańszej cenie, z drugiej zaś — aby **nie dopuścić przez zbytni liberalizm przywozowy do niepożądanych następstw**, jakie mogłyby pociągnąć dla nas utratą nadwyżki wywozowej w bilansie handlowym. Chodzić będzie o stworzenie takiego stanu rzeczy, aby każdy, prowadzący obrot z zagranicą, mógł możliwie szybko wiedzieć, co go czeka na każdym odcinku i uwzględnić możliwości te w swej kalkulacji kupieckiej, z drugiej zaś strony, aby realizacja jego zamierzeń nie była utrudniona i przewlekana przez niepotrzebną manipulację administracyjną.

Na podstawie tych założeń zamierzam przepracować w porozumieniu ze sferami gospodarczymi — szereg istotnych zagadnień zarówno w dziedzinie **pomocy finansowej dla wywozu**, jak i w tego rodzaju problemach, jak **kredyt eksportowy, standaryzacja, clearing towarowy oraz transakcje kompensacyjne**.

Na jedno zagadnienie jeszcze pragnęlbym zwrócić specjalnie uwagę. Z wielu stron podnoszą się głosy, iż nasza **taryfa celna**, działająca zaledwie od niespełna dwóch i pół lat, winna ulec rewizji w sensie obniżenia ochrony celnej w pewnych dziedzinach produkcji. Wracając do spraw,



Widok ogólny sali obrad w Prezydium Rady Ministrów

poruszonych w sprawozdaniu komisji dla współpracy z samorządem gospodarczym, wydałem w zakresie zagadnień, **dotyczących portu w Gdyni**, rozporządzenie o **Radzie Portu w Gdyni**. Inne problemy, związane z rozwojem portu, będą przedmiotem prac specjalnej komisji. System specjalnych komisji, gdzie potrzeba — z udziałem samorządu gospodarczego — zastosuje do wszystkich innych problemów, mając na celu jaknajszysze zrealizowanie tych postulatów, które wykonane być mogą.

Ze spraw, które dało się załatwić **dora-** (Ciąg dalszy na stronie 4-tej).



Przeciwko
nerwobólom

pomaga Aspirina, obecnie preparat krajowy.

ASPIRINA



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko zł 0.90, za 20 tabl. zł 2.25.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

źnie, zostały zrealizowane: ograniczenie statystyk gospodarczych przez departament przemysłowy i wojewódzkie wydziały przemysłowe, zatwierdzenie statutu związku izb przemysłowo-handlowych, utworzenie funduszu popierania wiertnictwa naftowego i szereg innych drobniejszych spraw.

Prace w czterech komisjach

Wczoraj od godziny 10 rano prace narady gospodarczej rozbiły się na cztery komisje, w których wygłoszono szereg referatów i koreferatów. W sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego rozpoczęła pod przewodnictwem prezesa Zychlińskiego z Poznania praca komisja rynku pieniężnego i kredytu. W Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem wice-marszałka Byrki pracuje komisja obciążeń publicznych. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu prowadzone są obrady komisji obrotu towarowego, której przewodniczącym jest rektor Staniewicz z Wilna. Wreszcie czwarta komisja, t. zw. komisja zagadnień inicjatyw prywatnej, rentowności i inwestycji publicznych zebrała się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem senatora Karszo-Siedleńskiego.

Zasadnicze referaty na wszystkich tych czterech komisjach powierzone zostały przedstawicielom życia gospodarczego, przy czym w obradach komisyjnych wprowadzono w porównaniu z uprzednimi naradami i konferencjami pewne „novum”, polegające na tym, że zagadnienia, będące przedmiotem obrad komisji, podzielono między przedstawicieli rolnictwa, przemysłu i handlu oraz rzemiosła. Wszystkie te gałęzie gospodarstwa narodowego, w osobach swych reprezentantów, referują oraz biorą udział w dyskusji nad temi samymi problemami, ustalonymi w programie narady. W posiedzeniach komisji biorą również udział zaproszeni i obecni na naradzie przedstawiciele świata pracy. Koreferaty na komisjach powierzone przedstawicielom Rządu i wyższym urzędnikom państwowym.

Uczestnicy narady podzielili się samorzutnie na poszczególne komisje. W obradach każdej komisji bierze udział około 70 osób z pośród przedstawicieli sfer gospodarczych i Rządu, z wyjątkiem komisji obciążeń publicznych, która zgromadziła około 40 osób.

KOMISJA RYNKU PIENIĘŻNEGO I KREDYTU.

Dnia 29 lutego rano rozpoczęła swe prace w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego Komisja I — rynku pieniężnego i kredytu, mająca na celu rozważenie następujących zagadnień: a) wkłady w bankach państwowych i prywatnych; b) kredyt krótkoterminowy; c) procedura egzekucyjna; d) kredyty rolnicze; e) kredyt długoterminowy. Na naradę przybyło około 60 osób, między innymi b. min. Zarzycki, b. min. Floyar-Rajchman, prezes dr. Gruber, wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele świata gospodarczego i nauki. O godz. 10 z minutami otworzył posiedzenie przewodniczący komisji prezes Zychliński, wygłaszając krótkie przemówienie. W prezydium zasiadli: delegat Rządu podsekretarz stanu Lechnicki, dyr. St. Uhma ze Lwowa oraz naczelnik Komarnicki, jako sekretarz.

Pierwszy referat wygłosił prezes Związku Banków p. Fajans, który omówił sprawę stosunku bankowości prywatnej do bankowości publicznej, kwestię stopy procentowej, rynku papierów wartościowych oraz zagadnienie akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Drugi referat wygłosił p. Tadeusz Krzyżanowski prezes Wołyńskiej Izby Rolniczej. W pierwszej części swego referatu referent omówił zagadnienia, dotyczące znaczenia i systemu ułatwień kredytowych dla produkcji i wymiany, potanienia kosztów kredytu, odpowiedniego skierowania wkładów oszczędnościowych oraz wytworzenia warunków umożliwiających prywatnemu aparatowi kredytowemu rozwoju dla ożywienia obrotów gospodarczych. Drugą obszerną część swego przemówienia referent poświęcił zagadnieniu, dotyczącemu kredytów rolniczych: bieżących i zamrożonych.

Jako trzeci skończył przemawiać dyr. Biura Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów dr. Jerzy Nowak, który omówił wnioski, złożone przez prezesa Fajansa i prezesa Krzyżanowskiego.

Po wysłuchaniu referatów i koreferatu dyr. Nowaka p. zewołanie wygłosił p. Minister Adam Koc, prezes Banku Polskiego, który omówił sprawę działalności Banku Polskiego.

KOMISJA OBCIĄŻEN PUBLICZNYCH

O godz. 10 rano w Ministerstwie Skarbu rozpoczęła prace Komisja II — Obciążeń Publicznych. Na posiedzenie przybyło kilkadziesiąt osób — wybitnych znawców na poszczególne odcinki omawianych przez komisję zagadnień. Udział w obradach wzięli między innymi: pp. wiceministrowie skarbu Grodyński i Świtalski, p. wiceminister opieki społecznej Jastrzębski, prezydent miasta Warszawy Starzyński, prezydent miasta Krakowa Kaplicki, prof. Adam Krzyżanowski. Obradom przewodniczył wice-marszałek Sejmu Wł. Byrka, jego zastępcą jest p. Jerzy Jabłoński, prezes Izby Rolniczej w Białymstoku, delegatem Rządu — podsekretarz stanu Grodyński, sekretarzem — radca Wierusz Kowalski.

Pierwszy obszerny referat na temat naszej polityki podatkowej wygłosił poseł Jan Holyński. Drugi referat pośła Światopełk-Mirski, prezes Okręgowego Związku Towarzystw i Kółek Rolniczych na woj. kiele-

ckie, poświęcony był zagadnieniu obciążeń podatkowych rolnictwa.

W kolejnym referacie poseł Bogusław Lubieński, wiceprezes Wielkopolskiego Tow. Organizacji Kółek Rolniczych mówił również o niedomaganiach systemu podatkowego w stosunku do rolnictwa, przy czym wyraził opinię, że najczęściej zastrzeżeń wywołuje w rolnictwie pomiędzy innymi daninami publicznymi państwowy podatek dochodowy.

Jako pierwszy koreferent przemawiał z ramienia samorządów prezes Związku Powiatów p. Jaroszyński. Ostatni zabrał głos w imieniu Rządu wiceprezydent Departamentu Ministerstwa Skarbu p. Jerzy Lubowicki. Koreferent stwierdza że nie może być dwóch zdań co do tego że wysokość obciążeń podatkowych w Polsce nie może być już wyższa i musi się zmniejszać. Zachodzi tylko kwestia tempa zmniejszenia obciążeń i prac nad reformą. Kwestja reformy musi być jednak traktowana pod kątem widzenia równowagi budżetowej. Na tem zakończono część pierwszą obrad komisji drugiej.

KOMISJA DLA SPRAW OBROTU TOWAROWEGO

W sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu obradowała Komisja III Narady Gospodarczej dla spraw obrotu to-

warowego. O godzinie 10 obrady Komisji otworzył przewodniczący — rektor Witold Staniewicz. Do prezydium komisji weszli, jako zastępcy przewodniczącego prezes Henryk Brun, dyr. dep. ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych A. Rose, naczelnik wydziału handlu wewnętrznego Min. Przemysłu i Handlu p. Sagajło. Sekretarjat Komisji prowadzi naczelnik Czesław Bobrowski oraz naczelnik Tadeusz Zychowski. Na sali zasiadli w liczbie kilkudziesięciu reprezentanci sfer gospodarczych, a więc przemysłu i handlu i rolnictwa.

Pierwszy referat wygłosił poseł Bronisław Sikorski pod tytułem „Polityka i organizacja handlu wewnętrznego”. Następnie przemawiał dyr. Edward Iwaszkiewicz, który podniósł konieczność usprawnienia obrotu towarowego na rynku wewnętrznym, z uwagi na konieczność obniżenia kosztów wymiany. Dalszy referat wygłosił dyr. A. Nowakowski, pod tyt. „Rola spółdzielczości w obrocie towarowym”. O wytycznych polskiej polityki traktatowej mówił następnie p. Marjan Drozdowski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Następnie dyr. Henryk Taubenfeld referował sprawę handlu zagranicznego. Dyr. Związek Eksporterów Zboża RP. L. Domański mówił również o obrocie zagranicznym. W dalszym ciągu przemawiał p. Władysław Zakrzewski. Na zakończenie przedstawiciele

Rządu, dyr. departamentu Min. Rolnictwa i Ref. Rol. Adam Rose oraz Tadeusz Zychowski, naczelnik wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odczytali i omówili projekty też w sprawie handlu wewnętrznego i zagranicznego, opracowane przez Rząd w porozumieniu z samorządem gosp. krajowym.

KOMISJA ZAGADNIEN INICJATYWY PRYWATNEJ

W Prezydium Rady Ministrów obradowała Komisja IV, zagadnień inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycji publicznych. W skład Prezydium Komisji wchodzi pp. senator T. Karszo-Siedlecki, jako przewodniczący, senator Felicjan Lechnicki, jako zastępca i red. Szurig, jako sekretarz. Zagajając obrady, przewodniczący zaprosił nadto do Prezydium b. min. Cz. Klarnera i prezesa Chłapowskiego. W obradach komisji wzięło udział kilkudziesięciu uczestników Narady Gospodarczej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym wygłoszono referaty pp.: prezesa Jana Morawskiego (referat z ramienia sfer rolniczych), dyr. Ślawińskiego, prezesa B. Styplńskiego i prezesa Józefa Przedpelskiego (referaty sfer przemysłowo-handlowych), oraz koreferat dyrektora gabinetu Ministra Skarbu Wiktora Martina.

Znak zapytania na Dalekim Wschodzie

Czy wybuchnie wojna japońsko-sowiecka?

Ażebym zrozumieć sens ostatnich wypadków w Japonii, trzeba sobie zdać sprawę z dynamiki wewnętrznych stosunków w tym kraju. Ustrój demokratyczno-parlamentarny, który feudalna Japonia mniej więcej przed 70 laty przyjęła od Europy, nie zdołała zmienić feudalno-teokratycznych poglądów mas japońskich, które stanowią podatny grunt dla krzewienia się nacjonalizmu i militarystmu.

POD PANOWANIEM KAPITAŁU.

Modernizacja Japonii, przejawiająca się w ustroju demokratyczno-parlamentarnym, w rozwoju techniki, handlu i przemysłu, doprowadziła do panowania kapitału. Przemysłowcy, kupcy i bankierzy zajęli w pa-

stępstwie ustroju parlamentarnego do powstania partji politycznych, wśród których główną rolę odgrywają dwie partje — rządowa Minseitō i opozycyjna Seikakai. W dniu 21 stycznia br. partja Seikakai pod wpływem kół wojskowych wyraziła rządowi premiera Okada votum nieufności. W następstwie czego parlament został rozwiązany.

WOJSKO NIEZADOWOLONE Z WYNIKU WYBORÓW.

W wyborach 20 lutego zwyciężyła — jak wiadomo — partja rządowa Minseitō, zyskując 80 nowych mandatów, partja socjalistyczna potroiła liczbę swych mandatów, a partja Seikakai, ciesząc się poparciem

jak usuwanie w drodze zamachu z otoczenia cesarza i łona rządu osób, które — zdaniem tych kół — działają nie dość energicznie i zdecydowanie. W ten sposób dokonano zamachu w roku 1930 na premiera Hamaguczi, w roku 1932 zamordowano prezesa koncernu „Mitsui” i premiera Inukai, w roku 1934 z ręki zamachowców wojskowych padł gen. Nagata, a niedawno — sędziwy prof. Minobe, którego całą winą było to, że nie uznawał boskiego pochodzenia cesarza.

Ostatni zamach, którego ofiarami padło czterech wybitnych i zasłużonych mężów stanu, jest więc tylko jednym z ogniw zamachów, wychodzących z łona partji wojskowej, wstrząsających od szeregu lat życiem kraju.

KONTREDANS MINISTRÓW.

Partja wojskowa — jak wiadomo — od dłuższego czasu domagała się ustąpienia ministra spraw zagranicznych Hiroty, któremu zarzucała zbyt dużą ustepliwość. Jak gdyby w odpowiedzi na to zmuszono do dymisji i ministra wojny gen. Araki, stałego spiritus movens partji wojskowej, i powołano min. Hajaszi, któremu premier Okada polecił przeprowadzenie „czystki” w armji, a ponadto minister finansów Takahashi odmówił powiększenia budżetu wojskowego, który i tak wynosi przeszło 60 proc. ogólnego budżetu państwa. Jeśli dodać do tego klęskę partji opozycyjnej w wyborach i wejście rządu premiera Okada na drogę rokowań pokojowych z Sowiecami (ostatnie rozmowy ambasadora Japonji Ota w Moskwie z Stomoniakowem), to jasnym się stanie, że partja wojskowa, hołdująca metodzie teroru, musiała zgodnie z tradycją wejść na drogę zamachu.

KRWAWA ŚRODA W TOKIO.

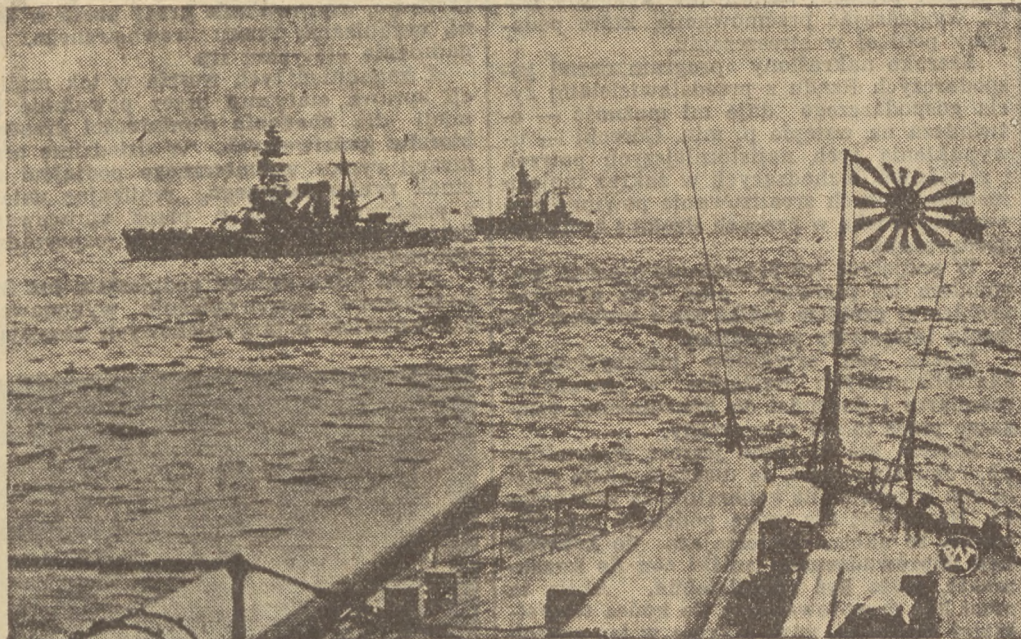
Zdaniem naszym, krwawa środa w Tokio, bez względu na sposób jej zlikwidowania, nie pozostanie bez wpływu na japońską politykę imperjalistyczną, tembardziej, że zarówno Mikado jak i opinia publiczna w gruncie rzeczy sprzyjają programowi imperjalistycznych kół wojskowych.

SKUTKI ZAMACHU.

Niewątpliwie bezpośrednim skutkiem zamachu tokijskiego będzie zaostrzenie kursu względem Sowieców. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż ciężar gatunkowy Sowieców w polityce międzynarodowej wskutek trudności na Dalekim Wschodzie znacznie się zmniejszy w Europie. Dziś już politycy zadają sobie pytanie, jak się odbije zmniejszenie możliwości ingerencji sowieckiej polityki na układzie sił europejskich. Bez wątpienia wpłyną te wypadki ujemnie m. in. na losy paktu francusko-sowieckiego. Wprawdzie francuska izba reprezentantów pakt ten ratyfikowała, ale senat francuski nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa w tej materji.

CZY POWTÓRZY SIĘ ROK 1905?

Już dzisiaj prasa francuska pisze, że w chwili, gdy izba ratyfikuje pakt francusko-sowiecki, należy zadać sobie pytanie, co nastąpiłoby w razie wybuchu zbrojnego konfliktu pomiędzy Z. S. S. R. a Japonją.



Zdjęcie nasze przedstawia kilka japońskich okrętów wojennych w czasie manewrów

stwie kierownicze stanowiska, usuwając od władzy potomków dawnych samurajów, którym pozostała jedynie karjera wojskowa.

POTOMKOWIE SAMURAJÓW — W OBRO- NIE PROLETARIATU.

Wśród korpusu oficerskiego z elementów wojskowych o mentalności mniej więcej junkrów pruskich, wierzących święcie w boskie pochodzenie cesarza, utworzyła się silna i wpływowa partja wojskowa, która aczkolwiek nie bierze bezpośredniego udziału w rządach, to jednak wywiera na nie duży wpływ, przedewszystkiem w dziedzinie polityki zagranicznej. Partja ta występuje w obronie proletariatu miejskiego i wiejskiego, który wskutek wyjątkowej nędzy stanowi podatny grunt dla propagandy komunistycznej (w ostatnich wyborach padło 600 tys. głosów na socjalistów i komunistów). Niewątpliwie obrona proletariatu przez koła wojskowe prowadzona jest pod kątem polityki zagranicznej, gdyż zdaniem tych kół, niezadowolony proletariatus może stanowić niebezpieczny element w razie wojny.

DWIE PARTJE.

Układ stosunków społecznych i gospodarczych w Japonji doprowadził w na-

kół wojskowych, poniosła klęskę. Wobec takiego stanu rzeczy, partji wojskowej pozostało do wyboru — albo poddać się woli społeczeństwa, wyrażonej w wyborach, albo szukać realizacji swej polityki w drodze zamachu. Jak wiemy, wybrała ona to drugie, co zresztą jest w zgodzie z tradycją politycznego życia w Japonji.

POZORY RZĄDÓW PARLAMENTARNYCH

Podkreślić należy, że od roku 1930 istnieją w Japonji tylko pozory rządów parlamentarnych, albowiem polityką państwa kierują właściwie osoby z otoczenia cesarza i najwyższych sfer wojskowych. Wiadomo, że zarówno polityka rządów poprzednich — głównie polityka zagraniczna — jak i rządu zamordowanego premiera Okada, prowadzona była w duchu imperjalistów i militarystów, a cała różnica polegała jedynie na taktyce — (oficjalnie polityka japońska w realizowaniu celów imperjalistycznych hołduje zasadzie pewnego umiarkowania, podczas gdy koła wojskowe dążą do szybkiej i decydującej rozgrywki) — i to głównie z Sowiecami.

CZTERY ZAMACHY.

Otóż koła wojskowe, chcąc wpłynąć na większe zaktywizowanie imperjalistycznej polityki japońskiej, nie widzą innej drogi,

Na froncie abisyńskim

Po 40 latach Włosi po raz drugi
na Amba-Aladzi

Krew włoska pomszczona — wołają Włosi

Cała prasa włoska obszernie omawia fakt zajęcia Amba-Aladzi, przypominając, że przed laty 40-tu miejscowość ta zajęta była przez oddział włoski, liczący 2350 ludzi pod dowództwem mjr. Toselli. Dowódca włoski gen. Arimondi wysłał z Makalle do mjr. Toselli rozkaz, polecając powolne wycofywanie się z pozycji i opóźnianie natarcia abisyńskiego. Tymczasem gońcy włoscy zostali zamordowani przez Abisyńczyków, a mjr. Toselli oczekując na posiłki i sądząc, że obowiązkiem jego jest obrona Amba-Aladzi, przyjął bitwę z przeważającymi siłami abisyńskimi, liczącymi 35 tys. ludzi. W bitwie tej, która rozegrała się 7 grudnia 1895 r., zginął mjr. Toselli oraz 17 oficerów, a ponadto padło 2000 żołnierzy włoskich. Zwłoki mjr. Toselli wydał Włochom dowódca abisyński ras Makonen, oddawszy im uprzednio honory wojskowe.

W związku z tem wydarzeniem — pismo „Giornale d'Italia” — wojska włoskie ponownie zajęły Amba-Aladzi, bijąc wojska abisyńskie i podejmując wraz ze zwycięstwem swą misję cywilizacyjną na terytoriach Afryki wschodniej. Ofensywa marszałka Badoglio nie zakończyła się, przeciwnie jest w pełnym toku. Dowodzi ona, jak nieprawdziwe były wszelkie doniesienia prasy zagranicznej, która przewidywała, że zajęcie Amba-Aladzi nie będzie mogło być dokonane przed rozpoczęciem pory deszczowej.

Korespondenci przy włoskiej kwaterze głównej na froncie północnym donoszą, iż zajęcie Amba-Aladzi przez Włochów oraz pospieszne wycofywanie się wojsk Rasa Kassa i Rasa Sejuma, stanowiąc mogą początek trzeciego i być może ostatniego aktu tragedii abisyńskiej.

Zajęcie doliny Buia było operacją wstępną mającą na celu zmniejszyć odległość 40 km., jaka dzieliła wojska włoskie, znajdujące się w okolicach Makalle, od Amba-Aladzi. W dn. 27 lutego rano wojska włoskie wyruszyły ze swych pozycji. Po drodze Włosi nie napotykali żadnego oporu ze strony niedobitków armii Rasa Mulugeta, wycofujących się pospiesznie poza jezioro Asiangi. O godz. 10 sztandar włoski powiewał na

najwyższym szczycie Amba-Aladzi, liczącym 3438 metrów wysokości.

Grupa tych szczytów tworzy potężną fortecę, panującą nad wszystkimi drogami, biegnącymi ku centrum imperium etjopskiego. Poza Amba-Aladzi w rękach Włochów stanowiąc będzie potężny bastion, mogący się przeciwstawić wszelkim próbom kontrataków ze strony Abisyńczyków. Za Amba-Aladzi bo-

wiem ku południowi rozpościera się wielka dolina, na której nacierający byłoby niezwłocznie zauważeni i odparci.

Z powodu rozpoczynającego się okresu deszczowego, nastąpiło — jak corocznie — wstrzymanie komunikacji kolejowej na linii Addis Abeba—Dżibuti. Komunikacja zostanie wznowiona w październiku.

60 milionów dziennie
kosztuje Włochy wojna abisyńska

Włochy finansują swoje wydatki wojenne w Abisynji zapomocą zarządzeń skarbowych o charakterze wybitnie inflacyjnym. W tych dniach ukazał się ostatni dekret, upoważniający skarb państwa do wyasygnowania dalszych 1.530 milionów lirów dodatkowo na cele wojenne. Dwa przedostatnie dekrety ukazały się dnia 13 stycznia i 19 grudnia, opiewając na łączną kwotę jednego mil-

bardzo duże wydatki zbrojeniowe na odzinku europejskiego wyścigu zbrojeniewego. I tak np. powiększyły Włochy pozabudżetowo w miesiącu listopadzie wydatki na flotę o 414 milionów, w styczniu wyasygnowano 30 milionów na roboty publiczne o charakterze wojennym, nie licząc ponad 100 milionów na rzecz przemysłu wojennego i wielomilionowych wydatków, związanych z akcją



Włosi rozpoczęli w Asmarze budowę fabryki samochodów dla armii walczącej w Abisynji

jarda i 640 milionów lirów. Już na zasadzie tych cyfr oblicza się dodatkowe zapotrzebowanie wojenne Włoch na około 1.500 milionów miesięcznie. W obliczeniu rocznym suma ta równałaby się pełnemu budżetowi normalnemu królestwa włoskiego, wynoszącemu 18 miliardów lirów. Lecz nie odpowiada ona w rzeczywistości wszystkim wydatkom, związanym z prowadzeniem wojny w Afryce. Do sum tych doliczyć należy również

antysankcyjną. Wszystkie te wydatki obciążają ubogie kapitałowo Włochy olbrzymim deficytem, który nie da się pokryć wyłącznie na drodze pożyczek wewnętrznych. Około 60 milionów dziennie wydawane na wojnę w Abisynji uważają koła finansowe za ciężar na jaki Włochy nie mogą sobie pozwolić. W tutejszych kołach gospodarczych nie ukrywa się też oddawna głębokiego zaniepokojenia z tego powodu.

Znakomita odżywka dla cery PUDER ABARID

„Stradivarius” Hubermana łupem złodzieja
Cenne skrzypce przedstawiają wartość 400 tysięcy dolarów

Podczas koncertu Hubermana w Carnegie Hall w Nowym Jorku złodziej zakradł się do pokoju artystów, zabierając

skrzypce Stradivariusa, wartości 400 tysięcy dolarów. Sprawy kradzieży nie wykryto. Skrzypce były ubezpieczone.

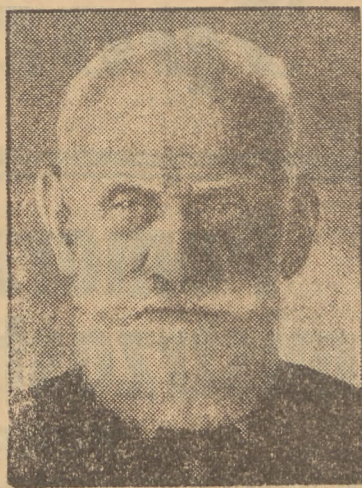
Skandaliczna afera litewskiego żyda
w Nowym Jorku

Rząd skonfiskował mu 338.000 dolarów

Prasa nowojorska przepełniona jest sprawozdaniami o skonfiskowaniu przez władze federalne w skrytce bankowej 338.000 dolarów w złocie, należących do tajemniczego Zelika Josefowitza, rzekomo międzynarodowego finansisty. Przebywający obecnie w St. Moritz w Szwajcarii Josefowicz natychmiast porozumiał się kablem ze swoimi nowojorskimi adwokatami, którzy bezzwłocznie rozpoczęli kroki sądowe przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych, celem unieważnienia tej konfiskaty.

Josefowicz jest żydem, obywatelem li-

tewskim. Jak donosi prasa nowojorska, on i jego trzech synowie dorobili się milionów na operacjach weksłami sowieckimi w tSanach Zjednoczonych. Podobno posiadają oni znaczne wpływy w Rosji Sowieckiej, do której często jeżdżą. W Nowym Jorku pozostawali w bardzo bliskich stosunkach z handlową reprezentacją sowiecką t. zw. Amtorgiem. Zrobili oni miliony wskutek tego, że przy dyskoncie weksli sowieckich zarabiali mieli, jak pisze „New York Times”, od 25 do 40 procent.

Zgon najznakomitszego fizjologa
rosyjskiego Pawłowa

W czwartek zmarł w Leningradzie po kilkudniowej chorobie znakomity fizjolog rosyjski, uczony o światowej sławie prof. Iwan Pawłow, członek sowieckiej Akademii Nauk.

Pawłow urodził się w 1849 roku i początkowo studiował teologię, szybko jednak przerzuca się do akademii medycznej i już w roku 1890 zostaje profesorem farmakologii na uniwersytecie w Tomsku. Jego doświadczenia nad fizjologią serca, wydzieleniem soku żołądkowego i nad procesem trawienia stanowią epokę w rozwoju fizjologii i przynoszą mu szybko sławę światową oraz w roku 1904 nagrodę Nobla.

Po przewrocie bolszewickim Pawłow prowadził wydział fizjologii Państwowego Instytutu Medycyny Doświadczalnej w Leningradzie oraz Instytut Fizjologiczny Akademii Nauk.

Oryginalne eksperymenty Pawłowa przez swą pomysłowość zdobyły mu wielkie uznanie w świecie naukowym. Pawłow ustalił szereg bardzo ważnych momentów w dziedzinie procesu trawienia m. in. znaczenie nerwów i momentów psychicznych (np. apetytu) w tym procesie. Wielkie zainteresowanie wzbudziły również jego prace nad odruchami prostymi i warunkowymi.

Prof. Pawłow był znakomitym pedagogiem i w ciągu ponad 60-letniej swej działalności wykształcił całe pokolenia sławnych lekarzy i uczonych, dając im nieczłówną metodę pracy i przygotowanie ogólne. Studjowało u niego również wielu znakomitych lekarzy polskich.

OKRUCHY KULTURALNE.

NAGRODĘ MUZYCZNĄ MINISTRA W. R. I O. P. OTRZYMA PROF. SIKORSKI

Jury nagrody muzycznej Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uchwaliło przedstawić do tej nagrody prof. Kazimierza Sikorskiego za twórczą działalność na polu muzyki symfonicznej, kameralnej i chóralnej oraz za pracę pedagogiczną nad młodym pokoleniem kompozytorów polskich. Wniosek powyższy podlega zatwierdzeniu p. Ministra WR. i OP. Nagroda wynosi 5000 zł.

HISTORIA ROZWOJU GDYNI

Konkurs na rysunek na tematy morskie.

Otwarta w Poznaniu przed 10 dniami wystawa dydaktyczno-propagandowa pt. „Historia rozwoju Gdyni”, składająca się z obrazów, szkiców, fotografii, albumów, map, wykresów, tablic statystycznych itp. ilustrujących rozwój Gdyni, cieszy się dużym zainteresowaniem. Z okazji wystawy został zorganizowany konkurs dla młodzieży szkolnej na najlepszy rysunek na tematy morskie. Za najlepsze prace przyznane będą 3 nagrody dla szkół średnich i 3 dla szkół powszechnych oraz szereg nagród dalszych.

„GOESTA BERLING” NA SCENIE

W teatrze Narodowym w Sztokholmie odbyła się premiera przeróbki scenicznej z arcydzieła Selmy Lagerloef „Goesta Berling”. Sztuka, wystawiona pod kierunkiem autorki odniosła duży sukces. Selma Lagerloef w wywiadzie prasowym oświadczyła, iż w pierwotnej koncepcji „Goesta Berling” miała być utworem scenicznym, dopiero względy techniczne skłoniły autorkę do ujęcia tematu w formę powieści.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI RADJOWEJ.

W piątek odbyło się w Paryżu otwarcie światowej konferencji radiowej. Obradom przewodniczył minister Poczty i Telegrafów Mandel. W konferencji biorą udział przedstawiciele 46 krajów, w tej liczbie 16 pozaeuropejskich, pozatem delegaci radiostacji Watykanu i Ligi Narodów.

FURTTWAENGLER DYREKTOREM FILHARMONJI NOWOJORSKIEJ

Słynna nowojorska orkiestra filharmoniczna powołała Wilhelma Furtwaenglera na stanowisko dyrygenta, na sezon 1936-37.

Furtwaengler będzie w pierwszych trzech miesiącach sezonu dyrygował orkiestrą w ciągu 2-4 tygodni.

Próba rewolucji w Chile

Przywódców zamachu aresztowano

Z Buenos Aires donoszą o usiłowaniach dokonania przewrotu wojskowego w republice Chile przez b. oficerów. Przygotowania do tego przewrotu zostały jednak przez rząd w porę wykryte i przywódca zamachu emerytowany kapitan Poekler został aresztowany wraz z swymi pomocnikami. Ogółem aresztowano 15 organizatorów przewrotu. Rząd zarządził ochronne środki, wydając również rozkazy, aby wojsko nie opuszczało koszar. Prezydent republiki Chile, który nie był w stolicy, powrócił natychmiast do Santiago.

Najdroższy kapelusz na świecie

Jedną z niecodziennych sensacji Stanów Zjednoczonych była ostatnio licytacja, na której kapelusz głównego speakera filadelfijskiego uzyskał niebywałą cenę 8.000 dolarów. Niewiarygodną tę sumę zawdzięczała „biała panama” speakerowska autografom umieszczonym na niej przez najwybitniejsze postacie świata. Najslawniejsze osobistości ze świata dyplomatycznego, artystycznego, uczonych, występujące przed mikrofonem filadelfijskim, kładły na niej swe podpisy, a więc stała się ona pewnego rodzaju eksponatem muzealnym. Do swych zbiorów prywatnych nabył ów kapelusz speakerowski za 8000 dolarów pewien milioner amerykański.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 9 Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok VII

Pomorze na lekko-atletycznych mistrzostwach Polski w Przemyślu

Sukcesy reprezentacji pomorskiej

Poraz pierwszy w dziejach lekkiej atletyki, Pomorze wzięło liczniejszy udział w zimowych mistrzostwach Polski w Przemyślu.

Jeszcze w roku ubiegłym startowała w zawodach o zaszczytny tytuł mistrza Polski jedynie Książkiewiczówna — Sokół Żeński Bydgoszcz, zajmując zaledwie 4 miejsce w skoku w dal.

Na dwudniowe mistrzostwa wyjechała reprezentacja Pomorza w sile 4-ch zawodniczek i tyleż zawodników.

Startowali: Kramek — Z. S. Gdynia, Kalinowski — W. K. S. Grudziądz, Zakrzewski — Polonja Bydgoszcz, Kulecki — K. P. W. Pomorzanin, z pań: Gackowska i Wiśniewska — Sokół Grudziądz, Narzyńska i Rynkowska — W. K. S. „Gryf” Toruń.

W ogólnym bilansie — mimo dalekiej i uciążliwej dwudziestogodzinnej podróży zdobyło dwa mistrzostwa Polski, dwa wicemistrzostwa i dwa trzecie miejsca.

Tytuły mistrzostw Polski zdobyli: Zakrzewski w skoku o tyczce i Kalinowski w skoku w dal z miejsca.

Zakrzewski z łatwością uzyskał wysokość 3,40 m. Podwyższono następnie poprzeczkę o 15 cm. Po trzykrotnym strąceniu poprzeczki zmierzono wysokość czego poprzednio nie udało się osiągnąć — i okazało się, że poprzeczka zamiast na 3,55 znajdowała się na wysokości 3,75 m.

Tytuł mistrza w skoku w dal z miejsca zdobył Kalinowski z wynikiem 2,90,5, bijąc Piawczyka o 11 cm.

Prawdziwa jednak rewelacja okazał się Kalinowski w skoku wzwyż, bijąc rekord Pomorza o 9 cm, z wynikiem 1,79 m.

Brak było dosłownie milimetrów, ażeby Kalinowski, rozporządzający fenomenalnym wprost odbiciem przekroczył wysokość 1,83. W nadchodzącym sezonie oczekiwać możemy po nim wysokości około 1,90.

Również świetnym wynikiem w skoku wzwyż poszczycić się może Wiśniewska, która uzyskała 1,45 m. bijąc rekord Pomorza o 9 cm, i zajmując zdecydowanie drugie miejsce za nową rekordzistką Polski Wajsówną.

Pozatem Wiśniewska zdobyła trzecie miejsce w skoku w dal z miejsca wyrównując rekord Pomorza 2,19 m.

Kramek — Związek Strzelecki Gdynia

Walne zebranie Polskiego Zw. Lekkoatletycznego

Warszawa 1. 3. (PAT). W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie walne obrady Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Po obszernej dyskusji, w której zarzucono zarządowi prowadzenie niedostatecznej akcji wszerej i szeregu innych niedomagań, udzielono ustępującym władzom absolutorium.

Wybory nowego zarządu dały następujące wyniki: prezes inż. Znajdowski, wiceprezesi Kisiński, Szlachciak i Miłobędzki, sekretarz Forys, skarbnik Guhl, gospodarz Sienkiewicz, członkowie zarządu Baran, Miłobędzka, Kuchar, Przemysławski, Szenajch. Delegatami na walne zebranie Z. Z. wybrano inż. Znajdowskiego, Miłobędzkiego, Forysia i Szenajcha. Na członków honorowych wybrano mjr. Szkolnikowskiego i chorążego Karlińskiego.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego, uchwalono apel do Ministerstwa Oświaty o rozszerzenie programu lekkiej atletyki w szkołach, do M. S. Wojsk. o rozszerzenie zakresu lekkiej atletyki w organizacjach PW. i h. wojskowych. do Państwowego Urzędu WF. o pomoc w akcji propagandowej, do samorządów o organizowanie lekkoatletycznych zawodów gminnych (w czerwcu) i powiatowych (we wrześniu).

Po zakończeniu obrad rozdano dyplomy za zwycięstwa w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.

Likwidacja polskiego kolegium sędziów

W Warszawie odbyło się walne zebranie polskiego kolegium sędziów, zwołane celem ustosunkowania się do uchwał Polskiego Związku Piłki Nożnej o zniesieniu autonomii sędziów.

Walne zebranie wybrało komisję, która odbyła dłuższą konferencję z przedstawicielami P. Z. P. N. na temat ewentualnej współpracy sędziów ze związkiem.

Po złożeniu sprawozdania przez tę komisję, walne zebranie uchwaliło zwołać na dzień 29 marca br. nadzwyczajne walne zebranie P. K. S., które będzie zebraniem likwidacyjnym. Do tego czasu obecny zarząd polskiego kolegium sędziów ustali z Polskim Związkiem Piłki Nożnej szczegóły dalszej współpracy.

zabłysnął w Przemyślu wielkością swego talentu, pokonywując zawodników tej miary, co Fiałkę i Orłowskiego, zajmując za Kucharskim drugie miejsce w biegu na 3.000 metrów.

Gackowska w pchnięciu kulą zadowolić się musiała trzecim miejscem z wynikiem 10,32 za walczącymi zaciekle o każdy centymetr Wajsówną i Cejzikową, przyczem różnica 5 cm. zwyciężyła Wajsówna.

Drugiej naszej miotaczce Rynkowskiej powiodło się znacznie gorzej. Rzutem około 9,5 mtr. nie odegrała znaczniejszej roli.

Kulecki — K. P. W. Pomorzanin — wyeliminowany został w półfinale po zaciętej walce z renomowanymi asami Piawczykiem i Wiczorkiem. Gdyby nie potknięcie się na drugim płotku, z pewnością pokonałby jednego z nich i doszedł do finału.

Narzyńska W. K. S. „Gryf” Toruń przebiegała o centymetry w biegu na 50 mtr. do Lubiczówny i Frejwaldówny, które zamknęły jej drogę do finału.

W ogólnej ocenie Pomorze na 4-tych zimowych mistrzostwach Polski zaprezentowało się wcale dobrze.

Polska bije akademicką reprezentację Niemiec

Zakopane, 1. 3. (PAT) W drugim dniu międzynarodowych zawodów akademickich między Polską a Niemcami odbył się na skoczni narciarskiej na Krokwi konkurs skoków.

Pierwsze miejsce zajął Czech Bronisław ze skokami 45 1/2 i 46 m z notą 154.

2) Dehmelt (Niemcy) 45 i 45 m, nota 146.

3) Orlewicz (Polska) skoki 42 i 45 m, nota 145.

Drużynowo w konkursie skoków zwyciężyła Polska przed Niemcami.

W ogólnej klasyfikacji zawodów akademickich między Polską a Niemcami w biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajęła Polska z 328 pkt., drugie Niemcy z 296 pkt.

W slalomie pierwsze miejsce zajęły Niemcy 369 pkt., 2) Polska 354 pkt.

W kombinacji alpejskiej z biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce zajęła drużyna Polska 330 pkt., 2) Niemcy 327 pkt.

Cały czwórbój, a więc bieg zjazdowy, slalom, kombinację alpejską i skoki wygrała Polska przed Niemcami.

CZECH ZWYCIĘŻA NA MECZU POLSKA—NIEMCY.

Zakopane, 1. 3. (PAT) W sobotę w ramach międzypaństwowych akademickich zawodów narciarskich Polska—Niemcy odbył się bieg zjazdowy z Kasprowego na Halę Goryczkową i slalom na Kalatówkach w Suchym Złobie.

W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Bronisław Czech (Polska) w czasie 5:4,5 sek.; 2) Orlewicz (Polska) 6:09,5; 3) Beyerer (Niemcy) 6:22.

Śląsk bije Berlin w hokeju 5:0 (2:0, 2:0, 1:0)

Katowice 1. 3. (PAT). W niedzielę wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy Śląsk — Berlin zakończony zdecydowanym zwycięstwem Śląska w stosunku 5:0 (2:0 2:0 1:0).

Mecz rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach i na złym lodzie. Śląsk, który wystąpił z trójką krakowską (Kowaleki, Marchewczyk, Wołkowi) miał przez cały czas przynajmniej przewagę nad przeciwnikiem.

Drużyna berlińska zaprezentowała się

bardzo słabo. Ustępowała ona Śląskowi co najmniej o klasę.

Trzy bramki dla Ślązaków zdobył Marchewczyk, który był najlepszy w drużynie. Dalsze dwie bramki uzyskał Wołkowski i Kasprzycki.

U Ślązaków bardzo dobra była obrona. (Kurczak — Kasprzycki). Bramkarz wogóle nie był zatrudniony. Mimo fatalnej pogody zebrało się przeszło 2000 widzów.

Dziś w poniedziałek wieczorem odbędzie się mecz rewanżowy.

Warszawa bije Królewiec w zapasnictwie

Królewiec, 1. 3. (PAT). W niedzielę wieczorem odbył się w Królewcu międzynarodowy mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Królewca.

Drużyna warszawska, która po raz pierwszy bawiła zagranicą, odniosła zwycięstwo w stosunku 14:10.

Zapasnicy warszawscy wygrali w 4-ch pierwszych wagach a przegrali 3 ostatnie spotkania.

Wyniki poszczególnych walk: W wadze koguciej: Rokita (Warszawa) pokonał Schallisa (Królewiec); w piórkowej Neubauer wygrał z Preussem; w lekkiej

Ślązak (W) odniósł zwycięstwo nad Bergiem (K); w półśredniej Szajewski (W) wygrał z Sussem (K); w średniej Piaskowski (W) przegrał z Adolpsem (K); w półciężkiej Falkiewicz (W) został pokonany przez Kliessmanna (K); w ciężkiej Ilicyk (W) przegrał z Braunem (K).

Warszawa zdobyła piękny puchar ufundowany przez Zarząd miasta Królewca.

W dźwiganiu ciężarów pierwsze miejsce zajął Wuerz (K), który podniósł 300 kg. Startujący młodzieńcy Odrowąż (Polska) podniósł 280 kg. i sklasyfikował się na 4-tym miejscu.

Bokserzy Gedanji przegrywają w Warszawie

Warszawa 1. 3. (PAT). Wczoraj wieczorem rozegrany został w Warszawie w lokalu YMCA mecz bokserki między drużyną K. S. Gedanji i warszawską YMCA. Zwyciężyła YMCA w stosunku 12:4.

Wyniki poszczególnych wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedanji):

Musza — Wyszecki pokonał Stolarow;

Kogucia — Sierocki uległ Moźdzynskiemu

Piórkowa — Zieliński przegrał po najładniejszej walce dnia z Kaźmierskim;

Lekka — Hirsch został pokonany przez Makusińskiego;

Półśrednia — Plichta wygrał z Gniewoszem a Jaworski przegrał z Grądkowskim.

Srednia — Tarnowski przegrał z Kocińskim.

Półciężka — Meller przegrał z Adamakiem.

Plakietę za najładniejszą walkę wręcono zawodnikowi Gedanji Zielińskiemu

Przed rewją bokserów pomorskich

Udział zawodników z Gdańska, Bydgoszczy, Torunia, Gdyni, Tczewa i Grudziądza

W dniach 7 i 8 marca odbędą się w Grudziądzu pięściarskie mistrzostwa Pomorza. Pięściarze grudziądzcy, którzy w tak krótkim czasie podciągnęli się do czołowych pięściarzy Polski, wykazują niezawodnie w tych zawodach najwyższy kunszt bokserki.

W ciągu ośmiokrotnych walk o najwyższy tytuł Pomorza ośrodek grudziądzki wykazywał wysoki poziom, zdobywając każdorazowo największą ilość mistrzów. W tym roku należy spodziewać się niespodzianek. Dużo będą mieli do powiedzenia

zawodnicy z Torunia, Bydgoszczy i Gdańska. Popularni grudziądzanie Krzeminski i Wenzner bronić będą Torunia. Organizacja zawodów spoczywa w rękach zarządu Pom. Okr. Zw. Bokserkiego. W ringu sędziować będzie delegat Polskiego Zw. Bokserkiego z Poznania, a na punkty sędziowie okregowi.

Niezawodnie tegoroczne walki o mistrzostwa okregu cieszyć się będą wielką frekwencją publiczności.

Akademickie mistrzostwa narciarskie Polski

Zakopane, 1. 3. (PAT) W związku z zawodami Polska—Niemcy zakończono w Zakopanem niedokończoną na skutek braku śniegu w Worochcie mistrzostwa akademickie na rok 1936. W rezultacie kombinacji tytuł akademickiego mistrza Polski zdobył Ralski (Wisła), drugie miejsce zdobył Lasota (A. Z. S. Kraków).

W konkurencji skoków otwartych, rozegranych w Zakopanem w ramach międzynarodowych zawodów do konkurencji mistrzostw akademickich pierwsze miejsce zdobył Czech Bronisław z notą 150, 2) Orlewicz z notą 133, 3) Bandura nota 129.

W końcowym rezultacie nagrodę zespołową dyrektora P. U. W. F. za najlepszy wynik uzyskany przez akademickie związki sportowe otrzymał A. Z. S. Kraków.

Boks

BUDAPEST REMISUJE ZE ŚLĄSKIEM.

Katowice, 29. 2. (PAT) W piątek około północy zakończył się w Katowicach międzynarodowy mecz bokserki Budapeszt—Śląsk. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 8:8.

LUBLIN POKONAŁ WOŁYŃ 11:3

Lublin 1. 3. (PAT). W międzyokregowym meczu bokserkim rozegranym w Lublinie pomiędzy reprezentacjami Lublina i Wołynia zwyciężyli gospodarze w stosunku 11:3.

Poprzedni mecz w Równem wygrał Wołyń 8:6.

PORAŻKA LEGJI WARSZAWSKIEJ W KRAKOWIE

Kraków 1. 3. (PAT). W Krakowie odbył się mecz bokserki między drużynami Wawel a warszawska Legia, zakończony zwycięstwem Wawelu w stosunku 9:7. Drużyna warszawska zaprezentowała się naogół słabo zwłaszcza renomowani Doroba i Chistowski.

Piłka nożna

ŚLĄSK POLSKI ZWYCIĘŻYŁ ŚLĄSK NIEMIECKI 3:1 (1:0).

Katowice, 1. 3. (PAT) W Bytomiu na Śląsku niemieckim wobec 16.000 widzów rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i Śląska niemieckiego.

Zwyciężył Śląsk polski w stosunku 3:1 (1:0).

Zimowe zawody konne w Warszawie

Warszawa, 1. 3. (PAT). W ujeżdżalni 1 pułku szkoleżerów w Warszawie odbyły się organizowane przez Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych — zawody hipiczne.

W konkursie oficerskim wygrał por. Orpiszewski na „Amnjestii” przed por. Pawłowiczem na „Wole”.

Konkurs podoficerski wygrał plutonowy Naczyński na „Blekocie” przed plutonowym Dąbrowskim na „Błoku”.

Jędrzejowska pokonana w finale

Paryż, 1. 3. (PAT) W Monte Carlo rozegrany został finał turnieju tenisowego pań pomiędzy Jędrzejowską a pierwszą rakieta Francji Mathieu.

Zwyciężyła Mathieu w stosunku 6:1, 6:4, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

Jędrzejowska wykazała bardzo dobrą formę, stawiając silny opór zwłaszcza w drugim secie.

Austrjacki łyżwiarz Schaefer mistrzem świata

Paryż, 1. 3. (PAT) Mistrzostwo łyżwiarzkie świata w jeździe figurowej panów zdobył Austrjak Schaefer, wielokrotny mistrz świata i zwycięzca olimpijski. Górował on o klasę nad następnymi zawodnikami.

Narciarz niemiecki zaginął w Tatrach

Zakopane, 1. 3. (PAT) W czasie sobotnich zawodów akademickich Polska—Niemcy zaginął w tajemniczy sposób jeden z zawodników niemieckich Starck, który wyruszywszy ze startu, albo uległ jakimś wypadkowi, albo zmylił drogę, gdyż nie stawiał się na mecie. Możliwe, że ów zawodnik zabłądził i zjechał na czechosłowacką stronę do doliny Cichej.

Poszukiwania, w których bierze udział tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, trwają.

...I ZNALAZŁ SIĘ.

Zakopane, 1. 3. (PAT) Zaginiony w sobotę w czasie narciarskiego biegu zjazdowego zawodnik niemiecki Starck odnalazł się. Jak się okazuje, przypuszczenia co do zmylenia przez niego trasy okazały się prawdziwe, gdyż Starck zjechał przez Cichą Dolinę na stronę czechosłowacką, skąd z Ralskiej telefonicznie dał o sobie znać.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Zamiast obywatela polskiego — aż Grek

Zatrudnianie obcokrajowców kosztem krajowych sił

Gdynia, 29 lutego

Szanowna Redakcjo!

Upieram się o zanotowanie na łamach swego poczytnego pisma następującego wypadku:

Sprawa zatrudniania obcokrajowców w przedsiębiorstwach polskich omawiana niejednokrotnie na łamach prasy, nie została dotychczas ustawowo załatwiona. Podczas gdy tysiące reemigrantów powraca codziennie do kraju z Francji, kiedy Ameryka zamknęła swoje podwoje dla cudzoziemców, u nas, obcokrajowcy znajdują pracę kosztem tysięcy bezrobotnych.

Typowym przykładem tych anormalnych stosunków jest niesłychany wypadek, który miał miejsce ostatnio w Gdyni. Firma „EMTEHA” zwolniła z pracy obywatela polskiego, przyjmując na jego miejsce Greka nie posiadającego w dodatku wymaganych kwalifikacji, i nie władającego językiem polskim.

W ten sposób powiększa się u nas liczbę bezrobotnych, faworyzuje się zaś ludzi zupełnie obcych, którzy w dodatku — jak to wykazało doświadczenie — odwdzięczają się w przyszłości szerzeniem fałszywych wiadomości na temat stosunków panujących w Polsce.

Wypadek, który cytujemy, nie jest bynajmniej faktem oderwanym, lecz powtarza się coraz częściej od dłuższego

czasu mimo protestu szerokich mas pracowniczych. Czas najwyższy, aby miarodajne czynniki zechciały bliżej zainteresować się tą sprawą, której szybkie rozwiązanie leży w interesie społeczeństwa i normalizacji stosunków na wewnętrzny rynek pracy.

R. D.

S. p. Djonizy Królikowski

W piątek 28 lutego zmarł w Poznaniu senior dziennikarzy wielkopolskich **Sp. Djonizy Królikowski**.

Półwiekowa niemal praca dziennikarska publicystyczna i literacka Zmarłego, która rozpoczął w Poznańskim, na Pomorzu, na Śląsku, w innych zaborach i w krajach Słowiańszczyzny zachodniej i południowej, sprawiła, że nazwisko Jego znane było w

szerokich kołach dziennikarskich kraju i zagranicą.

Sp. Djonizy Królikowski urodził się w Magnuszewicach w pow. pleszewskim w r. 1862. Pracę dziennikarską rozpoczął w „Gazecie Poznańskiej”, następnie redagował „Nowiny Raciborskie”, „Gwiazdkę Cieszyńską”, pracował we Lwowie i we Wiedniu — jako korespondent parlamentarny. Po dłuższym pobycie w krajach bałkańskich powrócił do kraju i osiadł w Toruniu jako współpracownik „Gazety Toruńskiej”. Obok pracy dziennikarskiej poświęca się tu również pracy społecznej i oświatowej. O działalności Zmarłego na tym terenie napiszemy jeszcze szczegółowo.

Następnie widzimy go znów w Poznaniu, jako redaktora „Dziennika Poznańskiego” i współpracownika szeregu innych pism.

Niezwykle rozległy był krąg Jego zainteresowań: zajmuje się żywo sztuką, zwłaszcza muzyką, utrzymując stały i serdeczny kontakt z młodymi jej adeptami; intensywnie propaguje kulturę Słowian, zwłaszcza południowych, nie tylko na łamach gazet ale i w odczytach, wygłaszanych w ramach przedwojennego uniwersytetu powszechnego t. zw. „Wykładów ludowych” w Bazarze poznańskim.

Tłumaczy też poetów czeskich, rosyjskich, serbskich, łużyckich, bułgarskich i jest współpracownikiem wielu pism słowiańskich w Pradze, Zagrzebiu, Belgradzie i Lublanie.

Jest miłośnikiem i znawcą przyrody. Wreszcie zajmuje się gorąco sprawami rzemiosła, a zwłaszcza wychowania młodzieży rzemieślniczej, wydając szereg dzieł tej kwestii poświęconych.

Za niestrudzoną pracę otrzymał szereg odznaczeń krajowych i zagranicznych, m. in. krzyż kawalerski „Polonia Restituta”, serbski order św. Sawy, wręczony Mu na kilka lat przed wojną przez króla Piotra I.

Nieskazitelnym charakter i niezwykła pogoda ducha, który do wieczoru życia zachowywał młodzieńczą rześkość, jednaly Mu serca wszystkich.

Cześć Jego pamięci!

Uwaga bezrobotni!

Przedkładać legitymacje ubezpiecz.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że przy zgłaszaniu się do rejestracji jako poszukujący pracy, w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy, w jego ekspozyturach i instytucjach zastępczych (Wydziałach Powiatowych i Zarządach Miejskich), należy okazać legitymację ubezpieczeniową, wydawaną przez Ubezpieczalnię Społeczną.

W legitymacjach tych, w części IV-tej, strona 56—57, „zaświadczenie pracodawcy o stosunku najmu pracy i wysokość zarobku ubezpieczonego”, winno być zaznaczone przez pracodawcę: data rozpoczęcia pracy, wysokość zarobku i data ustania pracy, oraz podpis pracodawcy.

Apel do „Trzeciaków”

Zarząd Okręgowy Koła „Trzeciaków” w Toruniu wzywa wszystkich b. legionistów 3 p. p. Leg. Pol. zamieszkających na terenie DOK. VIII, którzy nie są jeszcze członkami Koła — o pisemne zgłaszanie swych dokładnych adresów. Adresy należy nadsyłać: Zarząd Okręgowy Koła „Trzeciaków” w Toruniu, ko-szary Marszałka Piłsudskiego.

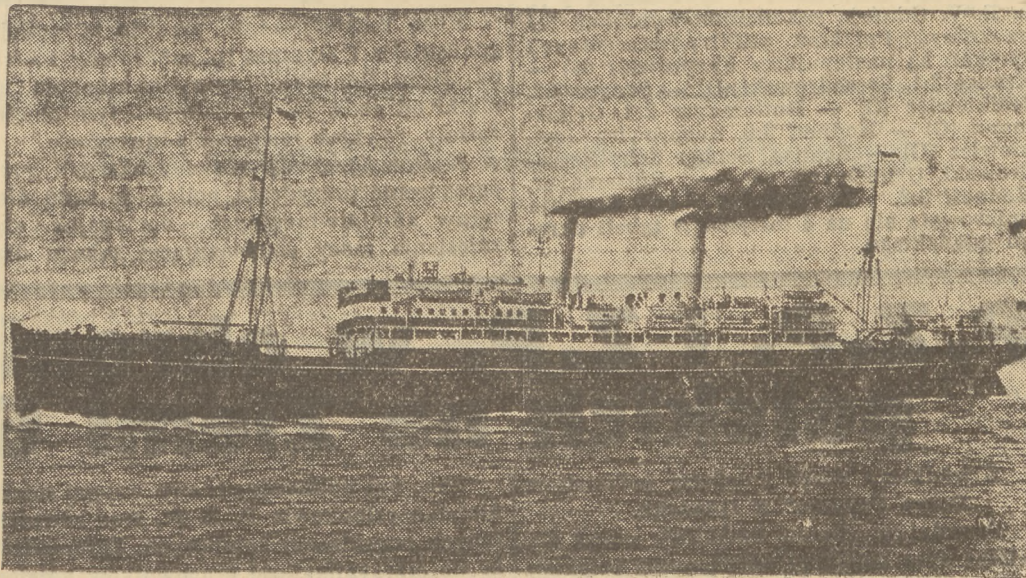
Chmielno w podaniach kaszubskich

Do najznacznějších grodów kaszubskich już w czasach przedhistorycznych należało Chmielno pod Kartuzami. Osada wspomniana już jest w r. 1295 jako castrum de Chmielno, a roku 1378 znajdujemy wzmiankę „Chmielno cum monte castri”, a więc już wówczas znikł gród, a pozostało po nim grodzisko. To też nigdzie na Kaszubach nie krążyły tyle różnorodnych podań, jak w okolicy Chmielna. Najoryginalniejsze podanie twierdzi, że tu mieszkała mityczna księżniczka Damroka, która miała ufundować kaplicę ze złotem i drzwiami. Dziś kaplica ta znajduje się na dnie jeziora, a rybacy omijają miejsce to w obawie, by sieci nie pożywać.

Nie kupować kradzionych brylantów

W jednym z miast Polski w dniu 22 bm. została dokonana kradzież żelaznej kasety brązowej, rozm. 25 x 15 x 10 cm. z zawartością 90 zł. gotówki i kolje brylantowa z rubinami, w oprawie platynowej z wisierkami. Podając powyższe do wiadomości, ostrzega się przed nabyciem podobnej kolji z niepewnego źródła, wzgl. od osób podejrzanych. Posiadane informacje kierować do najbliższej jednostki policyjnej.

Polski transatlantyk „Pułaski”



W dniu 28-go ub. m. wyszedł z Gdyni polski transatlantyk należący do Linji Gdynia—Ameryka

S. O. S. pod Świeciem

Chwile grozy na Wiśle

Masy lodu rozbiły parowiec i dwie berlinki — Ogromne straty

Świecie, n/W., 29 lutego.

Pełnawczoraj w godz. wieczornych nastąpiła na Wiśle pod Król. Głogówkiem, w odległości około 5 km. od Świecia straszna katastrofa, która, na szczęście nie pochłonęła ofiar w ludziach; otóż olbrzymie masy lodu, jakie najniebezpieczniej ruszyły w godzinach wieczornych pod Chmielnem natarły na dwie berlinki i parowiec, jaki przeciągał je ze strony Chmielna, gdzie stanęły przed trzema tygodniami z powodu niemożności odbycia drogi do Gdańska, na lewą stronę Wisły, do portu zimowego w Król. Głogówce.

Skutki niespodziewanego naporu lodowego były fatalne. Jedna berlinka, własność Józefa Rutkowskiego z Torunia, obłożona na 170 tonami jęczmienia i 30 ton. maki zatonała; druga zaś zawierająca ładunek 200 ton ąrutu, została wyrzucona na brzeg a parowiec silnie uszkodzony został przygnieciony do t. zw. główki nad brzegiem.

O katastrofie zaalarmowano natychmiast

najbliższe miasta: Chmielno i Świecie; z Chmielna jednak żadna pomoc nadejść nie mogła a to wobec niemożliwości przejazdu do przeciwnego brzegu Wisły.

Ze Świecia przybyła niebawem straż pożarna na miejsce, lecz o jakimkolwiek ratunku mowy być nie mogło. Mieszkańcy o-

bu berlinek, jak i załoga parowca przeżyli okropne chwile i poprostu cudem uniknęli strasznej śmierci.

Straty materialne spowodowane katastrofą są ogromne, choć narazie trudno ustalić ich wysokość; przypuszczalnie oblicza się je na przeszło 100.000 złotych.

Z arsenału środków walki z Gdynią

Przesadzone pogłoski o zarazie na wybrzeżu szerzone są przez ukryte czynniki

Gdynia, 1 marca

Niektóre pisma podały wiadomości o wypadkach tyfusu brzuszego w Rumii, gdzie mieszczą się źródła dostarczające wodę do Gdyni. Nic dziwnego, że wiadomości te wywołały na wybrzeżu wielkie zaniepokojenie.

Okazało się jednak, że „djabł nie jest taki straszny”. Jak wynika z ścisłych danych, miało istotnie miejsce 5 wypadków tyfusu brzuszego, przyczem

dotyczyły one jednej rodziny. Po zastosowaniu przez władze sanitarne dezynfekcji, niebezpieczeństwo zostało zduszone w zarodku.

Stwierdziliśmy również, iż pogłoska o tyfusie w Orłowie morsk. także była silnie przesadzona.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że wiadomości o epidemjach na wybrzeżu pochodzą od czynników, których rozwój Gdyni kole w oczy.

O wzmocnienie polskiego stanu posiadania na Pomorzu

Tydzień propagandy Polskiego Związku Zachodniego

Pod honorowym przewodnictwem Pana Wojewody Stefana Kirtiklisa będzie przeprowadzona na Pomorzu w czasie od 30 marca do 6 kwietnia br. akcja „Tygodnia Propagandy” Polskiego Związku Zachodniego.

Akcją propagandową kierować będzie Wojewódzki Komitet Obywatelski, którego posiedzenie organizacyjne odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca b. r. w auli Domu Społecznego w Toru-

niu o godz. 17-tej.

Poza sprawą powyższą na porządku obrad tego zebrania jest zagadnienie współdziałania wszystkich polskich organizacji społecznych we wzmacnianiu polskiego stanu posiadania na Pomorzu.

Ze względu na kapitalne znaczenie sprawy tej dla interesów narodowych i państwowych na Pomorzu, inicjatywa Polskiego Związku Zachodniego zasługuje ze wszech miar na poparcie.

Z rejestru samobójstw

Tragiczne dzieje rolnika

Opuszczony przez żonę, wiódł życie pustelnika

Świecie, 1 marca

Donosiliśmy już o samobójstwie właściciela młyna i zarazem rolnika Bernarda Kohlsa w Nowym Młynie pod Warlubiem pow. świeckiego. Obecnie dodajemy jeszcze kilka ciekawych szczegółów: wymieniony liczył lat 60, poza młynem posiadał 120 morgów ziemi. Denat od 15 lat prowadził żywot pustelnika, opuszczony przez żonę, która znajduje się obecnie w Niemczech. Przez ca-

ły ten czas nie utrzymywał żadnej służby domowej, obsługując sam siebie i inwentarz. Złamany życiem i trudnościąmi finansowymi — nieruchomość jego bowiem miała być sprzedana na przetargu — popełnił samobójstwo przez powieszenie się w własnym mieszkaniu. Gdyby nie ryk wygłodzonego bydła, który sprowadził sąsiadów do jego zagrody, nie wiadomo, kiedy dowiedzieliby się o smutnej tragedii samobójnika.

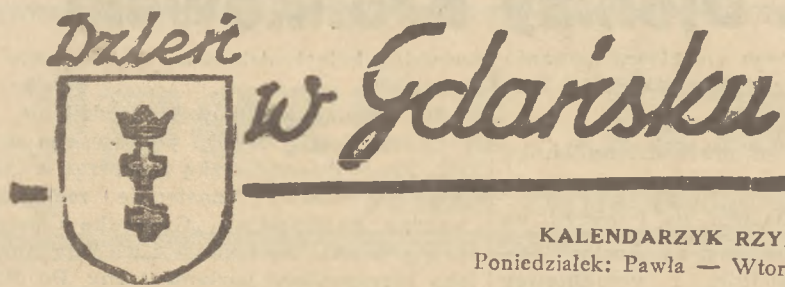
Ci, co wygrali 100.000 zł

Starożytni stwierdzili, że fortuna jest ślepa. Jednakże wyniki cięgnięć Loterii Państwowej wskazują, że — mimo swej ślepoty — bogini ta umie trafiać tam właśnie, gdzie jest najbardziej potrzebna. Niedawno milionem podzielił się robotnik Moście, ostatnio zaś główna wygrana pierwszej klasy 35-ej Loterii padła na Nr. 183.796. będący własnością grona robotników łódzkich.



Widzimy ich na fotografii: są to pp.: Jan Piotrowski, tokarz, pracujący w jednej z fabryk, Józef Graczyk — narazie bezrobotny, Stanisława Maciejewska, pracująca w jednej z przedalni łódzkich i Romualda Grodzicka, żona szewca.

Na pytanie naszo, co zamierzają zrobić z wygranymi pieniędzmi, wszyscy zgodnie odpowiedzieli, że narazie pozostawiają w Banku Gospodarstwa Krajowego, a nad dalszymi krokami zastanowią się później. Wszyscy też, naturalnie, pospieszyli odnowić swe losy do klasy II-ej, której ciągnięcie rozpocznie się 14 marca



Poniedz.
2
marca

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Poniedziałek: Pawła — Wtorek: Kunegundy

— **Przewidywany przebieg pogody.** W poniedziałek zmienne zachmurzenie, przelotne deszcze, wirujące wiatry południowo-zachodnie, łagodne; we wtorek pogoda nieustala, chłodniej.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** Dnia 2 bm. pełnią dyżur dr. Beckershaus, Langer Markt 6, tel. 2312 i dr. Steinhoff, Langgasse 35, tel. 42079.

Ruch towarzystw

— **Miesięczne zebranie PZP, oddziału pracowników gastronomicznych** odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 16.30 w sali PZP, Am Olivaer Tor 2-4. Członkowie którzy jeszcze nie oddali legitymacji członkowskiej jak i karty pracy, powinni to uczynić na powyższym zebraniu. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich członków konieczne.

Z miasta i okolicy

— **Nieszczęśliwy upadek ze schodów.** Zająca czyszczeniem schodów 48-letnia mężatka Marta Encke, zamieszkała przy ul. Am Schild, spadła tak nieszczęśliwie, że doznała poważnych obrażeń wewnętrznych i wstrząsu mózgu. E. przewieziono w stanie bezprzytomnym do lecznicy.

— **Najeżenie przez motocykl.** Na ulicy Adolfa Hitlera w Sopotach najeżony został przez motocykl 41-letni handlarz domokrajny Józef Bindtke, zamieszkały w Sopotach. B. runął na bruk i stracił przytomność. Po przewiezieniu go do lecznicy, stwierdzono pęknięcie czaszki, okaleczenie głowy i przygniecenie żeber.

— **Kasiarze grasują.** W nocy na piątek dokonali nieznani sprawcy włamania do mieszczącego się w domu przy ul. Vorstädtischer Graben 3 przedsiębiorstwa, rozpruli tam kasę pancerną i skradli 300 guld. Ci sami sprawcy zamierzali następnie włamać się do mieszkającego oboko szewca, co im się jednak nie udało, gdyż zostali spłoszeni.

— **Łamanie lodu na Wiśle.** W dniu dzisiejszym lodołamacze Rady Portu w Gdańsku łamać będą lód na Wiśle od mostku kolejowego pod Sienną Hutą do Oestlich-Neufähr. Prezydent policji zwracając uwagę na ten fakt, ostrzega przed wejściem na lód.

— **Gdańska Izba Handlu Zagranicznego** donosi w dzisiejszym dziale ogłoszeniowym, że podania o pozwolenia przywozu na towary zakazane do wwozu z wszystkich krajów prócz Niemiec, należy wręczyć do dnia 5 marca 1936 włącznie w Gdańskiej Izbie Handlu Zagranicznego. Odpowiednie formularze podaniowe otrzymać można w Kasie Izby.

— **Terminy płacenia podatków i składania wykazów podatkowych.** Urząd podatkowy wyznaczył następujące terminy: 5 marca złożenie wykazów podatku od wynagrodzenia, i uiszczenie tego podatku, 10 marca zgłoszenie i uiszczenie podatku obrotowego, 15 marca uiszczenie podatku mieszkaniowego i składanie deklaracji podatkowych.

— **Kronika policyjna z 29 bm.** Przytrzymało 13 osób, z tych 6 za kradzież, 2 za opilstwo, 1 za fałszowanie dokumentów, 4 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** metrykę chrztu i inne dokumenty na nazwisko: Bruno Mietzke, brunatną tekę, zawierającą legitymację dla Anny Palkowskiej, złotą lornetkę.

— **Zgubiono:** brunatny portfel, zawierający 180 guld., polski paszport i inne dokumenty na nazwisko: Edmund Beisert, skórzany woreczek z 11 guld., czarną sukę owczarską, biało-czarnego psa, szaro-czarnego psa owczarskiego.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku:** Zmarli pensionarka Ida Hodam z domu Krutz, 78 lat, mężatka Marja Kwidińska, z domu Libocka 65 lat, czeladnik mularski Henryk Jeschke 29 lat, syn robotnika Jan Giesler 8 mies.

Redukcja podatków kościelnych

Rozporządzeniem Senatu gdańskiego dokonana została na rok 1936-37 redukcja podatku kościelnego o 25 proc.

Dziesięciolecie Polskiego Koła Studentów Architektury Politechniki Gdańskiej

W ostatnich dniach odbyła się w Domu Akademickim we Wrzeszczu uroczystość 10-lecia istnienia Polskiego Koła Studentów Architektury Politechniki Gdańskiej, przy licznych udziałach gości, delegatów organizacji akademickich, seniorów i członków Koła.

Uroczystość zagajona została przez preesa kol. Stanisława Janickiego, który w swym przemówieniu przedstawił powstanie, rozwój oraz pracę organizacji w ciągu ubiegłego 10-lecia. Skolei przemawiali, składając życzenia: p. dr. Grabowski i p. Nowicki z ramienia Komisarjatu Generalnego R. P. kol. A. Nitsch, prezes Związku Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej, inż. H. Zaleski imieniem seniorów Koła, delegaci Zarządu „Bratniej Pomocy”, Związku Polskich Kół Naukowych P. G. oraz wszystkich kół naukowych na terenie „Bratniej Pomocy”.

ZWYCIĘSTWO GEDANJI W TENISIE STOŁOWYM.

W środę, dnia 26 bm. odbyło się spotkanie punktowe w tenisie stołowym między pierwszymi dżurzynami K. S. Gedanja i B. u. E. V. Gdańsk, zakończone wynikiem 5:1 na korzyść Polaków. yniki poszczególnych spotkań są następujące: Kasprowicz (G) — Krauze 3:1, Szczodrowski (G) — Senger 3:2, Jesikiewicz (G) — Butttemayer 2:3, Grims-mann (G) — Hodneff 3:0, Kasprowicz, Jesikiewicz (G) — Krauze, Senger 3:2, Szczodrowski, Grims-mann (G) — Butttemayer, Hodneff 3:2. Zwycięstwem tem Gedanja uplasowała się na 4 miejscu w tabeli okręgu gdańskiego.

P.Z.P. i Z.P. w obronie kolejarzy polskich na Ziemi Gdańskiej

Z wielkiego wiecu kolejarzy polskich w „Domu Polskim” w Gdańsku.

Onegdaj w „Domu Polskim” odbył się wielki wiec kolejarzy narodowości polskiej, który zwołany został przez **Polskie Zrzeszenie Pracy** w sprawach zawodowych.

Przemówienie pos. Budzyńskiego

Obrady zagaił z ramienia P. Z. P. ob. Wiśniewski, który po powitaniu przybyłych gości i zebranych udzielił głosu **posłowi na Sejm gdański p. Budzyńskiemu**. Mówca opisał na wstępie wielkie trudności gospodarcze, przeżywane przez cały świat, które nie ominęły również Gdańska, czego najoczywistszym dowodem jest **grożąca kolejarzom polskim fala zwolnień**. Mówiąc o stosunkach gdańskich p. Budzyński zaznaczył, że niechętnie dla niego czynnik **usiłują wyrobić mu opinię wroga sfer robotniczych, co mówca odplera, jako niecne kłamstwo**. Podobnie jest **kłamstwem** rozpowszechniane przez te czynniki twierdzenie, że mówca, jako poseł prowadzi w Sejmie gdańskim politykę prohitlerowską. Mówca nigdy nie prowadził takiej polityki, ani nie zamierza jej prowadzić, bo uważa, że **poseł polski musi prowadzić przede wszystkim i wyłącznie politykę polską, nie oglądając się nie tylko na interesy hitlerowskie, ale również na centrowe, socjalistyczne czy inne**. Zapowiedział, że przez kolej zwolnienia 200-tu kolejarzy i to prawie wyłącznie narodowości polskiej, mówca uważa za **wielką krzywdę, która nie może mieć miejsca**. Zwolnienia te byłyby wielkim ciosem dla Polonji gdańskiej, zagroziłyby istnieniu wielu szkół polskich i **zdezorganizowałyby życie społeczne Polonji**. Mówca, jako poseł, docenia niezwykłą wagę sytuacji. Dlatego zamierza **udać się bezzwłocznie do Warszawy w delegacji, aby podjąć wszystkie możliwe kroki dla niedopuszczenia do klęski, jaką byłoby wyrzucenie**

Rewizje w księgarniach i wypożyczalniach książek w Sopotach

Przed kilku dniami zjawilo się w księgarniach i wypożyczalniach książek w Sopotach dwóch panów i jedna pani, legitymujących się upoważnieniem gdańskiej Izby Kultury, którzy przeprowadzili rewizję książek do czytania. Rewidenci głównie interesowali się wyda-

wnictwami Tornasza i Henryka Manna, oraz autorów żydowskich. Przeglądano również książki polskie. W rezultacie rewizyj dokonano konfiskaty kilku książek, które za pokwitowaniem Izby Kultury natychmiast zabrano.

„Suche” piątki w gdańskich restauracjach dworcowych

Mocą rozporządzenia prezydenta policji gdańskiej z 7 stycznia rb. zabroniony został na Ziemi Gdańskiej wyszynk alkoholu w piątki od godz. 14—22. Zakazem tym objęte zostały również restauracje dworcowe.

Restauratorzy dworcowi zaskarżyli rozporządzenie prezydenta policji do sądu dla spraw administracyjnych, domagając się zniesienia mocy obowiązującej zakazu dla

restauracji dworcowych. Wychodzą oni bowiem z założenia, że restauracje dworcowe są urządzeniami kolejowymi, koniecznymi dla podróżnych.

Trybunał dla spraw administracyjnych postanowił, po rozpatrzeniu skargi restauratorów dworcowych, oddalić ją na koszt skarżących.

Wiec był **publiczny**; prawo wstępu mieli nie tylko członkowie P. Z. P., lecz również innych organizacji kolejowych. Zgromadziła się olbrzymia ilość pracowników kolejowych narodowości polskiej, którzy szczerze wypełnili salę.

Wiec był **publiczny**; prawo wstępu mieli nie tylko członkowie P. Z. P., lecz również innych organizacji kolejowych. Zgromadziła się olbrzymia ilość pracowników kolejowych narodowości polskiej, którzy szczerze wypełnili salę.

Dyskusja

Słowa posła Budzyńskiego znalazły nie tylko żywy oddźwięk u zgromadzonych, którzy zabrawszy głos opisywali tragiczną dolę pracowników kolejowych narodowości polskiej w Gdańsku. Przemawiali pp. Ol-szewski, Rybiński, Włoch, Nelkowski i inni, podkreślając największe bolączki kolejarzy.

Związek Polaków poprze kolejarzy polskich

Po tych przemówieniach, które znalazły gorące przyjęcie u zebranych, gdyż dotyczyły bolesnych spraw, bezpośrednio obchodzących wszystkich, marszałek zebrania udzielił głosu obecnemu na wiecu **p. prezesowi Związku Polaków, dr. Jeżowi**. Powitany oklaskami, mówca zaznaczył na wstępie, że jakkolwiek na wiecu chodzi o sprawy zawodowe, to jednak sprawy te nie są mu obojętne i że poświęca im wielką uwagę, przypisując **zasadnicze znaczenie zwolnieniom grożącym kolejarzom polskim**. Chwila jest nadzwyczaj poważna. Wyrazem powagi położenia jest ton i treść przemówień wygłoszonych na wiecu. Mimo tak poważnej chwili pracownicy polscy zachowują **wzorową dyscyplinę i opanowanie**, które przynoszą im prawdziwą chlubę. W stosunku do Rządu Polskiego możliwe jest jedynie stanowisko: **Pukać tak długo, aż żądania Polaków gdańskich zostaną uwzględnione**. Potrzebne jest do tego **solidarne i męskie wystąpienie**. Mówca zazna-

czył następnie, że dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby doprowadzić do poprawy bytu pracowników kolejowych. Poruszone będą wszelkie sprężyny i należy nie tracić nadziei, że sprawa zostanie pomyślnie załatwiona.

Po tem przemówieniu, gorąco oklaskiwanem, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Zebrani w dniu 28 lutego 1936 r. pracownicy P. K. P. wszystkich organizacji zawodowych polskich uchwalają zwrócić się za pośrednictwem przedstawicieli swych organizacji zawodowych do swych przełożonych władz kolejowych z wnioskiem o:

- 1) **zniesienie zarządzenia w sprawie zwolnienia w dniu 5 marca pewnej poważnej części robotników kolejowych, — w większości Polaków członków PZP.**
- 2) **zapobieżenia skróceniu dni pracy w tygodniu przez zamierzone wprowadzenie dalszych świątówek (Feierschichten).**
- 3) **przyjście z pomocą pracownikom P. K. P. przez odpowiednie wyrównanie poniesionych strat, spowodowanych dewaluacją guldena i zwiększeniem się drożyzny, w ich zarobkach,**
- 4) **zniesienie premij i renumeracji na terenie D. O. K. P. Toruń i zużycie ich na poprawienie zarobków niższych grup pracowników P. K. P.**
- 5) **do czasu skutecznego tego wyrównania — wypłacanie doraźnej pomocy w formie odpowiednich zaliczek.**

Równocześnie zebrani zwracają się do Komisarza Generalnego R. P. p. Ministra Papée z prośbą o poparcie tych starań.

Po uchwaleniu rezolucji i wyczerpaniu porządku obrad zebrani powstali z miejsc i odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”.

Wiec odbył się w nastroju nadzwyczaj poważnym, dzięki obywatelskiemu stanowiisku pracowników kolejowych narodowości polskiej, którzy mimo zagrażających im redukcji zachowali wielki umiar w przemówieniach.

Jedynie grupka krzykaczy ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego próbowała wprowadzić zamęt na początku, nad czym pierwszy mówca, poseł Budzyński, przeszedł do porządku. W rezultacie i ta grupka **umilkła** zawstydzona wysokim poziomem obrad i poważnym traktowaniem sprawy przez

Wyznaczenie nowej rozprawy w procesie „Jedności” przeciw secesjonistom

Na dzień 26 bm. wyznaczona została przez trybunał dla spraw cywilnych sądu gdańskiego rozprawa, na której nastąpić miało ogłoszenie wyroku w sprawie procesu Tow. Ludowego „Jedność” w Gdańsku przeciw secesjonistom. Jednak ogłoszenie wyroku jeszcze nie nastąpiło, gdyż celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy postanowił sąd wysłuchać kilku świadków.

Na następnej rozprawie, którą wyznaczył trybunał na dzień 17 marca rb. godz. 11.30

stwierdzony ma być fakt, czy wicepatronat Tow. Ludowych w Gdańsku istniał już w r. 1934, czy Tow. „Jedność” przyłączyło się do wicepatronatu. Poza tem rozpatrywany będzie statut wicepatronatu, a wreszcie, czy wszyscy członkowie „Jedności” zaproszeni byli na zebrania secesyjnej „Jedności”, zwołane na 13 i 27 sierpnia 1934 r. oraz jakie uchwały powzięto na tych zebraniach w sprawie składu zarządu i czy w głosowaniu brali udział nieczłonkowie.

Kto dokonał napaści na b. marszałka Sejmu gdańskiego?

Niedawno donosiliśmy o napaści, jaki dokonany został w Pruszczu na socjalistycznego członka miejscowej rady gminnej i b. marszałka Sejmu gdańskiego p. Spilla. W drodze powrotnej do domu z posiedzenia rady gminnej, p. Spill został tak poważnie poturbowany, że musiał przez kilka dni leżeć w łóżku.

Jako sprawca napaści rozpoznany został

przez Sp. i towarzyszącego mu członka rady gminnej B., funkcjonariusz hitlerowskiego frontu pracy Oton Neubauer, który jednak nie przyznał się do winy. Spill otrzymał w tych dniach od prokuratury zawiadomienie, że postępowanie karne przeciw N. zostało z powodu braku dostatecznych dowodów winy umorzone.

Co sędzi osadnik o posiedzeniu Rady Powiatowej TRP?

Od p. Jana Dobskiego, osadnika w Rakówcu, otrzymaliśmy następujące pismo:

Rakówiec, dnia 27 lutego 1936 r.

Szanowna Redakcjo proszę o umieszczenie następującego artykułu w związku z ostatnim posiedzeniem Rady Powiatowej T. R. P.

Już kilka tygodni przed posiedzeniem, agitatorzy partyjni, których nazwiska są mi dobrze znane, pracowali nad tem, ażeby doprowadzić do ustąpienia starego zarządu. Na zebraniach Kółek Rolniczych krzyżowano w niebogłosy, że pp. Radzymiński, Starzyński, ks. senator Schultz, Lubomski i inni ponoszą winę za to, że podatek gruntowy został podwyższony o 50 proc. Celem ich było zohydzenie ludzi znacznych i niewinnych bo każdy obywatel i szczerzy Polak musi sobie zdawać sprawę z tego, że w obecnych ciężkich czasach, płacenie podatku, bezwzględnie dość wysokiego, jest koniecznością państwową, od której nikomu uchylić się nie wolno.

Przecież p. starosta powiatowy sprawę podwyższenia podatku gruntowego wyjaśnił należycie i udowodnił że podatek musiał być podwyższony, gdyż gminy mają do odstąpienia około 400 tysięcy złotych, której to sumy nijak sięgnąć nie można. Wyjaśnił dalej p. starosta, że chcąc utrzymać szpital powiatowy, opiekę społeczną itd. musiał szukać drogi wyjścia i wysunąć ów podatek, gdyż inaczej nie można było ujechać.

Widzicie więc, panowie rolnicy i osadnicy, że nie p. Radzymiński, ani p. starosta, ani sejmik powiatowy nas krzywdzą, ale chcą nas krzywdzić ci, którzy mają pieniądze na dalekie podróże i różne przyjemności, ale nie na podatki, które przecież w państwie być muszą. Owi panowie chcieli, ażeby byli wolni od podatków, które spadłyby wówczas na nas, małorolnych i osadników. A przecież my chyba już dosyć płacimy. Stary zarząd TRP ustąpił, bo nie chciał kłótni.

A kto to zasiada w nowym zarządzie? Są tam ludzie zamożni i bogaci. Nie chcą im nie zarzucić, ale bogaty zwykle nie czuje tego, co boli biednego. My, biedni osadnicy i mali gospodarze, mamy o wiele więcej kłopotów i trosk niż ci, którzy weszli do nowego zarządu.

Prawda zaś jest, że osadników o małorolnych na ostatnim zebraniu wykrywano.

Do nowego zarządu wszedł tylko jeden osadnik i to w dodatku taki, który osadnikom tylko szkodzi, a nie pomaga. Osadnik ten pisuje różne artykułki i korespondencje do gazet, która znana jest ze swej antyrządowej działalności i która miesza z błotem wszystkich ludzi znacznych i prawych za to tylko, że popierają Rząd polski. Muszę powiedzieć, że żadna gazeta w Polsce nie umieszcza tak obrzydliwych artykułów i napasli na Rząd i obóz pomajowy, jak ta gazeta, na której łamach ów osadnik wypisuje swe wypociny. Gazeta ta podburza stale Polaków z jednej dzielnicy przeciwko Polakom z innej dzielnicy, a zapominając, że wszyscy jesteśmy synami jednej matki Ojczyzny. Czy on sam zresztą to wszystko pisze? Różni, różnie o tem mówią.

Co nam po osadniku, który pisuje w takiej gazecie, która każdego starostę tczewskiego chce zmieszać z błotem, za to tylko, że nie jest ulepiony z gliny endeckiej. My, osadnicy, musimy pamiętać o tem, że owa gazeta nie nam nie pomoże, tylko szkodzi, bo tobie, osadnikowi, Rząd polski dał warsztat pracy, a nie partja ani zakapturzony endeck.

My, osadnicy, mamy prawo domagać się tego, co nam przysługuje od Rządu i władz naszych, a nie od tych, którzy szerzą niezadowolnienie w kraju. Przestań więc, osadniku, pisywać tam gdzie tobie ani nam wszystkim nie przystoi.

Przed zebraniem Rady Powiatowej TRP. słyszałem głosy, że niektórzy członkowie zażądają od starego zarządu sprawozdania w sprawie składek na ofiary powodzi i grabodziei. Na zebraniu było jednak co do tego spokojnie, a ci, którzy przedtem tak głośno krzyżowali, na zebraniu nie mieli odwagi powiedzieć to, co przedtem prywatnie wykrzykiwali, bo, jak wiemy, wszystko jest w najlepszym porządku, a ci, którzy z owych dobrodziejstw korzystali już dawno złożyli po dziękowanie, za okazaną im pomoc i dawno o całej tej sprawie zapomnieli. Kto tą sprawę zna, ten wie że Komitet Powodziowy krytykował ci, którzy nic nie dali. Siaki

oni niepotrzebny zamęt w powiecie, a gdy było zebranie, to siedzieli na niem jak dudki na kościele, bo bali się ażeby im w oczy nie powiedziano całej prawdy i ich wstrętnego podjudzania przeciwko tym, którzy za mozołną i ofiarną pracę zasłużyli na publiczne podziękowanie, a nie na szkalowanie, jakiego niedawno byliśmy świadkami.

A dlaczego to ci, co tak przedtem pyskowali, nie przyszli na zebranie likwidacyjne komitetu? Mieli oni przecież możność sprawdzić, czy wszystko jest w porządku, bo komisja rewizyjna imiennie czytała, co kto dał i co kto dostał.

Jan Dobski — osadnik.

Życie organizacyjne kupiectwa w Chojnicach

Walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach zagał prezes Tow. p. poseł Roman Stamm, witając wizytatora z ramienia zarządu głównego Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Stan. Maćkowskiego, dyrektora centrali p. Jerzego Radojewskiego, reprezentantów prasy oraz licznie zebranych członków.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka śp. Kazimierza Tarkowskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza p. Bączkowskiego, wysłuchano sprawozdania prezesa p. posła Stamma, sekretarza p. Bączkowskiego i skarbnika p. Urbana, poczem na wniosek członka komisji rewizyjnej p. Smeji, uchwalono jednomyślnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Kaletta, Lemańczyk i inni.

Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu, w którego skład weszli: prezes p. poseł Roman Stamm, wiceprezes p. Zimny, sekretarz p. Bączkowski, zast. p. Seida,

Zestawienie

rodzajów i wartości świadczeń w naturze na rok 1936, stosowanych przy obliczaniu podatku dochodowego od uposażeń, wypłaconych w 1936 r.

L. Rodzaj świadczenia	Ilość	Wartość
P.	kg wzgl. ustalona	lit. na 1936 r.
I. Ziemiopłody i produkty z nich:		
1. Żyto	100 kg	12,50
2. Pszenica	"	17,—
3. Jęczmień	"	13,50
4. Mąka żytnia 70%	"	21,—
5. Mąka pszenna 60%	"	29,00
6. Otręby żytnie	"	11,—
7. Otręby pszenne	"	13,—
8. Kasza jaglana	"	58,50
9. " jęczmienna	"	29,—
10. " tatarszana	"	59,50
11. " pszenna	"	53,50

12. Groch jadalny	"	33,—
13. Fasola	"	39,50
14. Buraki ćwikłowe	"	13,50
15. Marchew jadalna	"	14,—
16. Cebula	"	25,—
17. Ziemniaki	"	4,—
18. Kapusta świeża	"	10,—
19. Kapusta kiszona	"	18,—
20. Chleb żytni	"	25,—

II. Nabiał:		
21. Mleko świeże	1 litr	0,15
22. Masło mleczarskie	1 kg	3,—
23. Ser mleczarski	1 kg	2,50
24. Jaja	15 szt.	1,50

III. Mięso i produkty zwierzęce.		
25. Mięso wołowe	100 kg	135,—
26. " cielęce	"	130,—
27. " wieprzowe	"	140,—
28. " baranie	"	135,—
29. Słonina	"	180,—
30. Sadło	"	190,—
31. Smalec	"	250,—
32. Łój topiony	"	172,—
33. Kielbasa zwyczajna	"	150,—

IV. Artykuły kolonialne:		
34. Ryż gatunek średni	100 kg	65,—
35. Kawa w ziarnie	1 "	6,50
36. Kawa zbożowa	1 "	0,50
37. Herbata	1 "	18,—
38. Cukier	100 "	100,—
39. Sól	"	35,—
40. Śledzie gatunek średni	1 szt.	0,10

V. Opał, światło i inne.		
41. Drzewo w szczapach	1 m ³	10,—
42. Drzewo w wałkach	1 m ³	9,—
43. Węgiel kamienny	100 kg	4,40
44. Brykiet	"	4,80
45. Mydło zwykłe	"	130,—
46. Soda	"	25,—
47. Torf	1 kłaf	10,—
48. Nafta	1 litr	0,42
49. Gaz	wedł. cen miejsc.	
50. Elektryczność	1 kłw.	wedł. cen miejsc.

VI. Różne naturalja:		
51. Krowa wolna	rocz.	160,—
52. Rola bez obróbki	1 ha	70,—
53. Rola z obróbką	1 ha	140,—
54. 1-p. mieszk. z kuch. w mieście	rocz.	180,—
870 Gdynia		
55. 2-p. mieszk. z kuch. w mieście	"	240,—
1080 Gdynia		
56. 3-p. mieszk. z kuch. w mieście	"	450,—
1800 Gdynia		
57. 4-p. mieszk. z kuch. w mieście	"	620,—
2400 Gdynia		
58. 5-p. mieszk. z kuch. w mieście	"	820,—
4200 Gdynia		
59. 6-p. mieszk. z kuch. w mieście	"	1000,—
6000 Gdynia		
60. 1-pok. mieszk. z kuchnią na wsi	"	100,—
61. 2-pok. mieszk. z kuchnią na wsi	"	180,—
62. 3-pok. mieszk. z kuchnią na wsi	"	260,—
63. 4-pok. mieszk. z kuchnią na wsi	"	370,—
64. 1 pok. umebl. w mieście	"	360,—
840 Gdynia		
65. 1 pok. nieumebl. w mieście	"	200,—
480 Gdynia		
66. 1 pok. umebl. na wsi	"	240,—
67. 1 pok. nieumebl. na wsi	"	120,—
68. Całk. utrzym. 1 osoby z mieszkaniem w mieście	"	960,—
1.680 Gdynia		
69. Całk. utrzym. 1 osoby z mieszkaniem na wsi	"	760,—
70. Całk. utrzymanie 1 osoby bez mieszkania w mieście	"	750,—
840 Gdynia		
71. Całk. utrzymanie 1 osoby bez mieszkania na wsi	"	500,—
72. 1 obiad dla artystów i muzyków	"	1,—
73. 1 obiad dla czeladzi i innych	"	0,80
74. 1 kolacja dla artystów i muzyków	"	0,90
75. Kolacja dla czeladzi i innych	"	0,60
76. Oświetlenie i opał 1 pok. rocz.	"	110,—
77. " " 2 " " "	"	170,—
78. " " 3 " " "	"	280,—
79. " " 4 " " "	"	360,—
80. Utrzym. oficera na statku	"	1200,—
81. Utr. marynarza na statku	"	900,—

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi.

Mistrzostwa łyżwiarskie Tczewa

Mistrzostwa łyżwiarskie Tczewa w jeździe figurowej, mimo urzędzenia ich po raz pierwszy były nienajgorzej obsadzone i cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. Przedpołudniem odbyła się jazda szkolna t. zn. zawodnicy musieli wykonać przepisane figury obowiązkowe. Popołudniem nastąpiła druga część mistrzostw: jazda dowolna i jazda parami. U niektórych zawodników znać było brak odpowiedniego przygotowania i nieopanowanie programu jazdy figurowej. W tym względzie dużo jest jeszcze do zrobienia. Mimo to, zwycięzcy zapowiadają się nieźle na przyszłość.

W grupie senjorów wygrał jak było do przewidzenia p. inż. Załuski (KPW) sumą

punktów 26,4, przed p. Skowrońskim (nieśtow.) 23,6, po którym należy się spodziewać dobrych wyników w przyszłym sezonie. Trzecim był p. Bieszk (K. S. Wisła) 18,8 p. Wśród juniorów pierwszym był Ossowski H. z Szkoły Handlowej 19,9 p. przed niewiele mu ustępującym Kilemem H. z Gimn. Kl. Sport. 18,1 p. i Sajdowskiem b. także z Gimn. Kl. Sport. 16,6 p. Na czwartym miejscu Schwabe Szk. Handl. 16,3 p., na piątym Bzowski E. (GKS) 11,7 p., 6 m. Rutkowski.

W jeździe parami wygrała para Olszewska — Bieszk przed parą Zdzienicka — Światłowski. Organizacja zawodów sprawna.

Programy radiowe

Wtorek, 3 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33—6.34 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.30—7.50 Dziennik poranny. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Dziennik południowy. 12.15—12.35 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). „Śpiewajmy piosenki” — poprowadzi Bronisław Rutkowski. 12.35 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.35—12.35 „Z rynku pracy”. 15.15—15.20 Wład. o ekspozycje polskim. 15.30—16.00 Piosenki w wykonaniu rewiellersów „Dobrana czwórka” (z Katowic). 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert Sekstetu Józefa Stena. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Skarby Polski” — „Rudy żelaznik, cynk i ołów” — odczyt wygł. Czesław Kuźmiar. 17.15 Koncert orkiestry i p. p. Legionów (z Wilna). 17.50 Encyklopedia mówiona — inż. Stanisław Broniewski (z Krakowa). 18.00—18.30 Recital fortepianowy Loli Straszerbanki. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00—20.10 „Wieczna ondulacja”, monolog Ciotki Albionowej (z Wilna). 20.10 „Walc ze snu” — komedia muzyczna w 1 akcie J. Waldena. W rolach głównych: Jannina Brochwiczówna i Andrzej Bogucki. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00—22.00 Koncert europejski z Pragi. Wyk.: Praska Ork. Symfoniczna pod dyr. Otokara Jeremiasa i Jarosław Stepanek — skrzypce.

1) Józef Suk: Fantazja na orkiestrę i skrzypce op. 24 wyk. ork. i Jarosław Stepanek; 2) Leo Janacek: Sinfonietta dla orkiestry; a) Allegretto-andante-moderato, b) Allegretto — allegro, wyk. ork. 23.00—23.05 Wład. meteor. dla żegluga powietrznej.

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.30—7.50 Wesoło od rana (płyty). 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55—8.00 „Parę informacyj”. 12.35—13.25 Z epoki romantyzmu (płyty). 13.35—14.30 Na zabawie ludowej (płyty). 15.20—15.30 Przegląd gieldowy. 18.30 Nocny lot na szybowcu — reportaż wygł. Stanisław Moduszeński. 18.45 Utwory skrzypcowe w wykł. Wacława Niemczyka (płyty).

ZAGRANICA

17.35 M. Ostrowa. Utwory dawnych mistrzów włoskich. 17.50 Koenigswust. Pieśń Pfiltzera przy akomp. Kompozytora. 18.00 Leningrad. „Carmen” — opera Bizeta (tr. z teatru). 18.15 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka tan. 18.45 Moskwa (Kom.). „Cichy Don”, opera Dzierżyńskiego. 18.45 Moskwa (W. C. S. P. S.). Koncert duetu Lili Krauss-Goldberg. 19.10 Praga. Pieśń rosyjskie. 20.00 Riga. Koncert symfoniczny. 20.00 Wiedeń. Austriackie pieśni lud. 20.10 Berlin. „Festle melodie”. 20.30 Sztutgart. Utwory kompozytorów niemieckich z udz. R. v. Schirach (świąt). 20.35 Mediolan. „Andrzej Chénier”, opera Giordana (tr. z Opery Królewskiej). 21.00 Praga. Koncert europejski. Dyr. Jeremiasza, sol. Stefanek (skrzypce). 21.00 Bruksela franc. Koncert muzyki religijnej. 21.30 Paryż P. T. T. „Maly Faust”, komedjoopera Herwego. 22.00 Anglia (Nat. Progr.). Recital skrzypcowy Szekely’ego. 23.10 Wiedeń. Lekka muzyka wied. 22.25 Budapeszt. Muzyka salonowa.

KWIT ABONAMENTOWY.

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ” na miesiąc marzec 1936 r. i proszę naliczyć — Gd. 2,32 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty Gd. 2,32 tytułem prenumeraty „GAZETA GDANSKA” za mies. marzec 1936 r. potwierdzam

ZAMOWIENIE.

Administracji „Gazety Gdańskiej”

w Gdańsku

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ” na miesiąc marzec 1936 r. i proszę dostarczać pismo przez gońca.

Imię nazwisko

Miejscowość

Poczta

(prosimy podać dokładny adres)

Opłata Gd. 2,— proszę pobrać przez listowego.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy

KONKURS

na stanowisko

Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy

Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać kwalifikacje wymagane według art. 49 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396) oraz powinni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

- metrykę urodzenia
- dowód obywatelstwa polskiego,
- dowody studjów i dotychczasowej pracy,
- życiorys

Podanie wraz z dokumentami wyżej oznaczonymi należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Konkurs na stanowisko Dyrektora”, pod adresem Ubezpieczalni Społ. w Bydgoszczy, w terminie do 16 marca 1936 r. godz. 12 w połud.

Komisarz
Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy
(—) Artur Werner

334

TORUŃ

Tapety

w najnowszych deseniach od najtańszych

Farby

lakiery, pokosty terpentyna

Kleje

szelaki, papier szkl., bejce, brzozy

Oliwy

smary, tawott, karbolinum.

Pendzle

szczotki, płaty, wycieraczki

Frotery

wiory, froterówki, skurzakwi kupujes najkorzystniej, bo towar solidny

w Hurtowni

Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Okazyjnie

Jadalny pokój, szafę, krzesła, łóżka żelazne, dziecięce sprzedam, Toruń Bydgoska 62 m. 3a 1719 C

Zioła

wody lecznicze wszelkie

Opatrunki

wata, opaski, irygatory

Fotograficzne

przybory dla amatora — znawcy

Perfumy

pudry solidne i na wagę.

Nożyczki

brzytwy, żyłетки i pokrewne stalowe.

Gałki

sole kąpielowe różnorodne

Grzebienie

lusterka, puderniczki, kasetki

kupujes najkorzystniej bo towar solidny

w Hurtowni

Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35

Ogłoszenie

Zarząd Gminy w Godziszewie pow. tczewskiego podaje do ogólnej wiadomości, że w gromadzie Siwiałka jest do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1936 r. kuźnia z mieszkaniem, warunki do wglądu w Gminie.

Wójt: (—) Jan Andersz,
Sekretarz: (—) M. Sękowski.

Podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 2 marca otwieram
w Kościerzynie, przy ul. Świętojańskiej nr. 4
skład papieru
materiałów biurowych i przyborów szkolnych
i proszę Szan. Obywatelstwo miasta Kościerzyny i okolicy o poparcie.

Jankowski Kunibert
Kościerzyna, ul. Świętojańska 4.

342

DYWANY

najtaniej

Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5. 45 C

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujes tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się! Spamiętaj! Powiedz drugiemu! 1366C

ŚRUTY:

rzepakowy, 245C

liniany,

konopny,

stonecznikowy,

sojowy

najlepsza pasza:

wzmaga mleczność

przyspiesza tuc

OLEJARNIA

RAFINERJA

FR. WOYTON

TORUŃ, Grudziądzka 15.

Telefony: 2045 i 1227.

Licytacja

przymusowa odbędzie się dnia 3. III. 36 r. u spedytora Śadeckiego w Toruniu, ul. Mickiewicza. o godz. 12, sprzedawane będą przedmioty: kompletna jadalnia dębowa, zegar ścienny, stolik oszklony, lustro ściennie i inne rzeczy. 340 CK

GDYNIA

Zagubiony

dowód osobisty wydany przez Urząd Nisko na nazwisko Skoczylas Wojciech unieważniam. 344 MK

Wytwórnia mebli

Stefan Gabala, Gdynia, Świętojańska 73 poleca sypialki stołowe, gabinety, kuchnie i wszelkie meble wyścielane. Wyrób solidny Obsługa fachowa, M. 206

Pedagog-filolog

udziela lekcji niemieckiego, francuskiego, spełni z zamiłowaniem funkcje korepetytora. Zgłoszenia nadesłać proszę do „Gazety Morskiej Ilustrowanej” Gdynia pod „Filolog”. 343MK

GRUDZIĄDZ

Skradzioną

książeczkę wojskową kt. C. w dniu 25 lutego rb. na nazwisko Stefan Korowicki, zamieszkały Wymokle, pow. Brodnica, wystawioną przez P. K. U. Grudziądz, unieważniam. 335 C

GDANSK

Poszukuje się

możliwie od zaraz starszej wykwalifikowanej

kucharki

Zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk pod nr. 55. 275 Gd

Zagubiony

paszport, wystawiony przez Komisariat Generalny R. P. w Gdańsku, na nazwisko Isak, Israel Ellenberg, unieważnia się. 348Gdk

Tartak parowy

Stolarnia mechaniczna

Drzwi, okna

w pierwszorzędnym wykonaniu, a także belki, kantówki, deski podłogowe, łaty, szalówkę itp. w/g. wymiarów dostarcza terminowo, po cenach konkurencyjnych
Przemysł i Handel Drzewny
Wejherowo, Sobieskiego 44, tel. 251. 127

KONKURS

na herb portowego miasta Gdyni

Komisariat Rządu w Gdyni ogłasza niniejszym konkurs na Herb portowego miasta Gdyni.

P. I. Herb ten winien być tak pomyślany i opracowany, aby:

1. symbolizował związek Polski z Morzem,
2. odpowiadał ogólnym zasadom heraldyki,
3. był prosty w rysunku i łatwy do wykonania we wszelkich materiałach (Flagi, pieczęcie, tarcze herbowe itp.),
4. był skomponowany w najwyżej 3-ch kolorach a także mógł być reprodukowany w technice jednobarwnej.

P. II. Termin składania prac ustala się na dzień 15 kwietnia 1936 r. w Komisariacie Rządu w Gdyni.

Prace winny być składane na podklejonym kartonie o wymiarze 30x21 cm. (a nie w rulonach), do każdej pracy winna być dołączona zaklejona koperta z nazwiskiem i adresem autora. Na opakowaniu winien być podany adres nadawcy. Każda z nadesłanych prac otrzyma numer kolejny, który będzie godłem pracy.

P. III. Za względnie najlepsze prace wyznacza się 3 nagrody w wysokości:

- 500,— zł. — I nagroda,
- 300,— zł. — II nagroda,
- 200,— zł. — III nagroda.

Prace nagrodzone stają się własnością Komisariatu Rządu w Gdyni.

P. IV. W skład Sądu Konkursowego wchodzi:

1. p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis,
2. p. Komisarz Rządu w Gdyni mgr. pr. Fr. Sokół,
3. przedstawiciel Departamentu Morskiego Min. Przem. i Handlu,
4. przedstawiciel Archiwum Państwowego w Poznaniu,
5. przedstawiciel Muzeum Narodowego w Warszawie,
6. przedstawiciel Muzeum Narodowego w Krakowie.

Komisarz Rządu w Gdyni:

(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

Zlecenie Nr. 60.

1654

Walne zgromadzenie

nijęj podpisanej spółdzielni odbędzie się w czwartek, dnia 12 marca 1936 o godz. 14-tej w lokalu bankowym.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie protokołu rewizyjnego z dnia 24 lipca 1935.
2. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1935.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przyjęcie bilansu za rok 1935.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysku.
6. Uchwała do § 49 prawa spółkowego.
7. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
8. Uchwała dotycząca remuneracji dla członków Rady Nadzorczej.
9. Wnioski bez uchwał.

Bilans i sprawozdanie roczne za rok 1935 wyłożone od dziś w lokalu bankowym.

Sopoty, dnia 27 lutego 1936 r.

Bank Ludowy — Volksbank E. G. m. u. H.

Rada Nadzorcza: Dampc, prezes.

PODANIA O POZWOLENIA PRZYWOZU.

Podania o pozwolenia przywozu na towary zakazane do wwozu z wszystkich krajów oprócz Niemiec, na czas od kwietnia do czerwca 1936, należy wręczyć w Gdańskiej Izbie Handlu Zagranicznego do 5 marca 1936 włącznie.

Odpowiednie formularze podaniowe otrzymać można w Kasie Izby Handlu Zagranicznego.

Gdańsk, 28 lutego 1936 r.

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

Rep. Km. 416/35.

336

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 6 marca br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: kanapy, fotele, stoły, dywany, krzesła, fortepian i pianino, stolice, szafy, obrazy, bufet, talerze, łyżki, noże, podstawy do kwiatów, maszynę do pisania, łóżka, regały, żelazną szafę do pieniędzy.

Zbiórka licytantów w Chełmży, ul. Hallera (Willa Nowa).

Chełmża, dnia 28 lutego 1936 r.

(—) Gramowski,

komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Tylko 14 dni

Tylko 14 dni

Od 29. II. do 14. III. b. r.

Kolosalna zniżka
na najnowsze materiały

Bielskie - Kamgarny

na ubrania, palta i komplety

Dom Towarów Modnych

Edmund Witosławski

Tczew

346 TK

Pl. Br. Pierackiego 3-4,

W poniedziałek, dnia 16 marca 1936 r. o godz. 11-ej w lokalu Stowarzyszenia dozoru Kocioł w Poznaniu przy ul. Ogrodowej 11 odbędzie się
ZWYCZAJNE DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA DOZORU KOCIOŁÓW W POZNANIU

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie techniczne za rok 1935.
3. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1935.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Przyjęcie bilansu i rach. strat i zysków za r. 1935.
6. Sprawa bonifikat od opłat roczn. wymierz. za r. 1936.
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1936.
8. Wybór 3-ch członków Zarządu w miejsce ustępujących.
9. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1936.
10. Wolne głosy.

Prezes Zarządu

Antoni Dziurzyński.

Numer akt: Km. VII. 2197/35 i 284/36.

345

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 603 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca 1936 r. o godz. 10.30 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54 w firmie Hartwig odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Mojsza i Symy Hersztadt, składających się z różnych materiałów męskich oraz z mebli, oszacowanych na łączną sumę 1.822,50 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 28 lutego 1936 r.

(—) Kapuściński,

komornik Sądu Grodzkiego rew. VII. w Bydgoszczy.

Zlec. Nr. 57/VIII K.

Rep. Km. 33/36.

338

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 6 marca br. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 1 bibliotekę, dębowa, 1 biurko dębowe, 1 okrągły stół, 2 krzesła, 20 tuzinów gabionów, 35 groszów guzików damskich od 42, 48, 54, 20 tuzinów par do zimnych potraw, oszacowanych na łączną sumę 1.475,— zł.

Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Toruńskiej nr. 24.

Chełmża, dnia 28 lutego 1936 r.

(—) Gramowski,

komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Rep. 154/36.

337

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

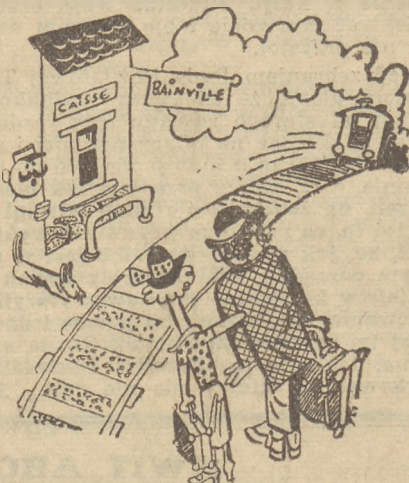
Dnia 6 marca br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 2 duże szafy żelazne do pieniędzy lub książek, szafy do akt, biurka, krzesła, zegar ścienny, 1 lide, stoły, 1 samochód „Fiat” bez opon, fotele, regały do akt, 1 maszynkę z motorem do czyszczenia zbroja własnej konstrukcji, oszacowanych na łączną sumę 3.470 zł.

Zbiórka licytantów w Chełmży, Plac Marszałka Piłsudskiego nr. 6.

Chełmża, dnia 28 lutego 1936 r.

(—) Gramowski,

komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.



— Widzisz, Kaziu, dobrze, że się pospieszyliśmy. Spóźniliśmy się tylko o 2 minuty na pociąg.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia ekompikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy test identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr; przez gońca 2.00 gr
z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gr
Zagranicą 4.00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grismann, Gdańsk, Knechtischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Eljaszak, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, Plac 23

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryt” z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Cześćkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.